

WYSZŁO ICH NA ULICĘ 300...

KTOS STAŁ nade mną i świecił w twarz latarką. Wstrzymałem oddech. W takich wypadkach najlepiej było udawać mocno śpiącego.

— Pawłowski — usłyszałem — czy wiesz, jaki mamy jutro dzień?

— Owszem, wiem — odpowiedziałem. — Jutro jest 1 Maja, pierwsze święto robotnicze na Ziemiach Odzyskanych.

— Skoro wiesz, to dlaczego się uwalniać spać? W mieście nie ma światła. Jakże będą funkcjonowały głośniki?...

Zupełnie oprzytomniałem. Poznałem głos naszego nowego zastępcy komendanta. Ubrałem się. Dopiero godzinę temu wróciłem po naprawie awarii sieci wodociągowej. Teraz — światło. Zresztą wtedy nigdy nie było wiadomo czy mamy do czynienia z awarią czy po prostu z sabotażem. Raczej to ostatnie. Kable podziemne były rozwalone przez pociski. Sieć elektryczną zmontowaliśmy na razie byle jak, przeprowadzając linie od budynku do budynku. Łatwo było jednym cięciem pozbać wszystkich mieszkańców światła. Cóż, zbudziłem swoich chłopców i prawie do świtu lataliśmy uszkodzoną sieć. Potem — manifestacja. Wyszło na ulice nie więcej niż trzysta, może czterysta osób. Przeważnie wojskowi albo zdemobilizowani. Przeszliśmy z rozwalonego Rynku ulicą Swierczewskiego i przez Piaskową, Kubika z powrotem na Rynek. Przemawiał przedstawiciel Armii Radzieckiej i nasz burmistrz.

Takie było nasze pierwsze święto w Bolesławcu...

WŁODZIMIERZ PAWŁOWSKI przerwał na chwilę opowiadanie. Podobał mi się sposób, w jaki ten niemłody już mężczyzna — dzisiaj główny energetyk popularnych bolesławieckich „Ampulek” i członek Prezydium MRN — snuł wspomnienia. O przybyciu do miasta także opowiadał lakonicznie, bez patosu. Nawet nie wiedzieli dokąd jada. Ogromny transport składający się z 60 wagonów, ciągnięty przez dwie lokomotywy wjechał na pusty dworzec. Repatrianci ze wschodu, dowiedziawszy się, że już koniec podróży, nie chcieli wysiadać. Wśród pasażerów ogromnego transportu byli profesorowie, nauczyciele, inżynierowie a także robotnicy głównie ze Stanisławowa, bądź co bądź stolicy województwa. Nie podobało im się miasteczko o nazwie Bolesławiec, które niczego im nie przypominało.

Po naradzie sztabu transportu, postanowiono wysłać zwiad W skład zwiadu wszedł Pawłowski. Meldunek, jaki złożył po godzinie wędrówki był niezachęcający. Co najmniej 80 proc. domów — w proszku. W ocaltach budynkach barwna mieszanka cywilno-wojskowa. Niemiecka ludność, a w gmachu sądu i teatru oraz w domach mieszkalnych hałaśliwi Włosi. Byli żołnierze, którzy wystąpili przeciwko Mussolinimu i za karę hitlerowskiej przesiadli ich do Bolesławca. Zaczęli repatриантов prosić o kromkę chleba, albo ofiarując słoninę za bająską sumę 420 złotych za kilogram.

Przemysłu w rozwalonym mieście ani śladu. Wniosek — przestawić lokomotywy i dawać nazad do Legnicy, albo jeszcze dalej — do Opola. Kolejjarze nie chcieli jednak słyszeć o powrocie. Zjawiła się delegacja na czele z burmistrzem. Wygłosił on przemówienie apelujące do sumienia Polaków. Więć koniec końców zostali.

W rezultacie kilka tysięcy pasażerów transportu przekształciło się w pionierów polskiego Bolesławca. A jak już zostali — wzięli się ostro do roboty.

— Przyjął mnie na audyencji sam burmistrz. Otrzymałem tytuł kierownika miejskiej sieci elektrycznej i wodociągowej. Ładnie się to nazywało. Ale faktycznie nie było czym gospodarzyć. Urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne rozwalone podczas działań wojennych. Mieszkańcy czerpali wodę ze stawu obok knajpy, nazwanej później „Meksykiem”. Miałem do pomocy 24 pracowników. Była nawet próba wysadzenia elektrowni i wodociągów. Mimo galimatiasu wzięliśmy się do usuwania gruzów. W lesie obok nieczynnej cegielni natrafiłem na wózki. Ułożono wąskotorowe szyny i wywoziliśmy gruz z Rynku za miasto do ogromnego dołu. Oczywiście nie wiedzieliśmy wtedy, że kładziemy fundamenty pod przyszłe osiedle „Kondara”.

Mówiąc dzisiejszym językiem był to pierwszy czyn społeczny mieszkańców Bolesławca.

NIE LUBIMY wielkich słów. Warto jednak — raz na dwadzieścia lat — przypomnieć niektóre fakty udokumentowane historią. Bolesławiec jest świetnym przykładem naszej rzetelnej pracy. Fakt niezaprzeczalny — mieszanka ludnościowa ze Stanisławowa, francuskiego Pas de Calais i z jugosłowiańskich oddziałów partyzanckich — sementowała się. Mówi jednym językiem, żyje wspólnymi zagadnieniami. Fakt niezaprzeczalny — miasteczko, które było stolicą rolniczego powiatu z zatopioną kopalnią i paroma fabryczkami ceramicznymi odgrywa obecnie dużą rolę w dołnośląskim przemyśle. Zwłaszcza po roku 1955, kiedy pełną parą ruszył „Wizów”. Kiedy z zatopionych niegdyś szybów „Konrada” wydobywać zaczęto na pełną skalę rudę miedzi, a na miejscu małej fabryczki powstał zakład znany z „chodliwych” fiolek i ampulek. Odżył także Bolesławiec sławny z wyrobów kamionkowych, ów „Wielki” i „Mały Hoffman”.

I wreszcie trzeci niezaprzeczalny fakt — imponujący rozwój budownictwa mieszkaniowego. O Bolesławcu można śmiało śpiewać na nutę warszawska, że „da się lubić”, tempo budownictwa także nie prowincjonalne. Wybudowano nie tylko jeden z najładniejszych hoteli w kraju, ale wskrzyszono w całym majestacie zabytkowy Rynek sławnego włoskiego architekta. Coraz mniej jest w tym mieście ciemnych nor, coraz więcej wygodnych, jasnych domów.

W tegoroczne święto robotnicze wyjdzie na ulice więcej niż 300 i niż 3 tysiące manifestantów. W przeddzień 1 Maja rozpoczyna się tradycyjna już „Wiosna bolesławiecka”. Z włości Ratusza rozlegnie się hejnał odbędzie się uroczysta akademii a aż do 9 maja trwać będą zabawy i różne imprezy.

Nie tylko to jest ważne. Ważny jest fakt, że swoje XX-lecie Bolesławiec spotyka niemiłymi osiągnięciami. W 1965 roku odda się tutaj do użytku 700 izb mieszkalnych, rekordowa cyfra w powojennej historii i w ogóle w dziejach miasta. Ukończony zostanie pierwszy 9-piętrowy wieżowiec, w którym ulokuje się władza powiatowa rozrzucona po licznych budynkach czynszowych. Powstanie tzw. obwodnica usprawniająca ruch kołowy na trasie Wrocław—Zgorzelec, Rekordowa

liczba domów uzyska elewację i jak w pamiętnym roku 45 wyjdą mieszkańcy z łopatami, by w czynie społecznym uprządkować park wypoczynkowy obok nowego basenu kąpielowego, skwery i ulice.

JAKUB OPOCZYŃSKI

WIADOMOŚCI

TYGODNIK ZAGŁĘBIA MIEDZIOWEGO

Nr. 18 (422) Rok XII

30 kwietnia — 6 maja 1965 r.

CENA 1,50 zł

NIECH SIĘ ŚWIECI 1 MAJA



Robotnicy

Fot. T. Drankowski

„Wiadomości” z chmur

Jelenia Góra, piątek, 30 kwietnia.

JUŻ DZISIAJ, za chwilę...

Zaraz zacznie się ta cała ceremonia: spadochron, pasy, terkot silnika, trzask w słuchawkach... i mój pilot, sokołik przemili — Stasio Borak (co to już tyś godzin spędził w powietrzu) powie po swojemu:

— Kurdemoll!

Za nami, hen w dole pozostaną Karkonosze, komin Celwiskozy, lotnisko.

Od wtorku jestem w Jeleniej Górze. Od trzech dni nic tylko latać. Na wszystkim, co tu jest na lotnisku pod ręką. To tak, abym się przekonał do „Jaka”, że niby najlepszy. To co, że uwierzyłem w to od razu, bez próbowania różnych „Biesów”, „Gawronów”, „CSS-ów”, szybowców itp. Nie pomogło. Stasio, choć zaklinałem, uparł się:

— Musisz, kurdemoll, naocznie! — mówił.

Więc parę godzin dziennie rozdziercał-ziemia jawiła mi się raz pod nogami, to znów pod głową. A jak pod głową to najgorzej z żółdkiem. Moim — nie Stasia. Nawet nie przypuszczałem, że tak

KURS NA ELBLĄG!

bestia polubi to huśtanie, kołysanie, telepanie. Przypominam sobie, że miało być, jak w samochodzie. „Miało być, ale nie jest, bo byś stchórzył!” — zaopiniował, słusznie, Stasio. Dobry z niego człowiek. Nie ma co. Ledwie odróżniłem skrzydło od ogona już rozległ się w słuchawkach rozkaz: — Puszcza ster, prowadź!

W mojej kabinie zegarów, jak na wystawie u jubilera. Wszystkie są ważne, ale nie mogę się polapać dlaczego? Strasznie tępy jestem do techniki. Przyznać się jednak nie wypada, bo te zegary są przecież od latania. Zresztą i tak Stasio ma z personelem ctery światy. Martwię się, czy wytrzyma ze mną do końca rajdu? Bo oto co wezmę w garść drażek, co położyć nogi na orczyku — od razu samolot wyczynia takie hece, że na żadnym pokazie lotniczym nie увидzę. Słowo daje. Na przykład nad Jaworem po takim moim pilotowaniu nasz „Jak” o mały włos nie usiadł na Ratuszu. Nad Legnicą — Stasio miał trudności z wyprowadzeniem maszyny i mnie ze stanu nieważkości i przebaczył dopiero, to moje stylem dowolnym sterowanie na

200 metrach, w Jeżowie Sudeckim, na lotnisku, kiedy posłaliśmy do ludowej gospody oranżady lyknać.

— Kurdemoll, mocna! — powiedział.

Wicie zapewne do czego służy spadochron. I ja bez tego tu treningu, bez tego całego „kurdemoll” latania, obozu przygotowawczego — a wszystko po to, aby dzisiaj, już na trasie, w konkursie IV Rajdu Pilotów i Dziennikarzy nie skompromitować „Wiadomości” — wiedziałem. Ale skąd miałem wiedzieć, że w razie czego trzeba by było wykonać tyle operacji: tu odpiąć, tu odsunąć, tu przycisnąć, tu potrzymać, tu szarpnąć i taam skoczyc. Więć jak gdyby co, kurdemoll — pomyśl. Boję się, słowo daje.

Usilnie przeto błagam teraz mojego dowódcę — Stasia Boraka, pilota jeleniogórskiego Aeroklubu i pilota lubińskiego miedzi, aby nie spieszył się, aby nawet kosztem punktów, jakie możemy w rajdzie zafasować leciał niziutko niziuteńko i najlepiej nad łąkami, polami. I dlatego, moi mili, jeśli dzisiaj, wieczorem, w radio ani w telewizji z Elbląga nie będzie o załadzie „Wiadomości” słowa —

nie martwcie się. Nie przejmujcie się również jeśli o nas nie będzie po kolejnych etapach mowy, nie będzie stało w dziennikach. I jeśli na koniec nie wręczą nam nagród.

Wiercie, my tam nie tacy. Niech inni laury zbierają: może goście z Czechosłowacji?, z NRD?, może koledzy pozostałych 34 samolotów? Wasza załoga — jak niegdyś przed laty na Wyciągu Pokoju Hindusi — postanowiła po prostu zgodnie z intencją organizatorów IV Rajdu Pilotów i Dziennikarzy (Wrocławska Rozgłośnia Polskiego Radia, Aeroklub PRL i Zarząd Wojewódzki TRZZ) uczcić XX-lecie ziem zachodnich i północnych. W imieniu tysięcy PT Czytelników, zespołu „Wiadomości” i swoim własnym.

Z lotniczym pozdrowieniem!

ROMUALD NADER

PS. Za chwilę startujemy. Rozpoczyna się rajd, który zakończy się 6 maja, we Wrocławiu. Mój sokołik imieniem w tym dniu będzie fetował. Co tu ukrywać: na te imienny, na ziemi, przy kawie czekam najbardziej.

T.N.

Z okazji

ŚWIĘTA 1 MAJA

WSZYSTKIM ROBOTNIKOM I PRACOWNIKOM
SPOŁECZESTWU ZAGŁĘBIA MIEDZIOWEGO

serdeczne życzenia

składają

KOMITETY POWIATOWE PZPR
ORAZ MIEJSKIE I POWIATOWE
RADY NARODOWE W LEGNICY,
LUBINIE, BOLESŁAWCU,
JAWORZE I ZŁOTYCY

1 Maja 1965

DO LUDZI PRACY ZIEMI LEGNICKIEJ

PO RAZ 20 na wyzwolonej ziemi legnickiej obchodzimy swoje Święto. Jak corocznie w dniu 1 Maja wyjdziemy na ulice naszego miasta manifestować swoją gotowość w walce o socjalizm, swoje pragnienie pokoju, wolę walki o usunięcie niebezpieczeństwa wojny, o umocnienie zdobyczy naszej Ojczyzny — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Tegoroczne święto 1 Maja obchodzimy pod znakiem dwóch doniosłych wydarzeń w życiu kraju i całego narodu: zawarcia nowego Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy między Polską i Związkiem Radzieckim oraz kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych.

Układ ten ma fundamentalne znaczenie dla rozwoju naszej socjalistycznej ojczyzny i stanowi niezawodny środek rytykalności naszych granic.

Do wyborów obecnych idziemy pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w sojuszu ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym, w sojuszu stanowiącym kościół Frontu Jedności Narodu, którego ukoronowaniem będzie nasz powszechny udział w akcie wyborczym i oddanie głosu na kandydatów FJN. Wyrazimy poparcie dla programu wyborczego, uwzględniającego potrzeby i możliwości miasta i powiatu.

W realizacji naszych wielkich zadań naród nasz ma zahartowanego przewodnika — Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, która w przynajmniej z bratnimi stronnictwami zespala we Frontie Jedności Narodu najszersze kręgi społeczeństwa.

Niech się święci 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności klasy robotniczej.

Uroczystości 1-majowe

Wczoraj tj. 29 kwietnia odbyła się w sali kina „Baltyk” uroczysta akademicka 1-majowa. O jej przebiegu napiszemy w następnym numerze „Wiadomości”.

Jutro — 1 maja — o godz. 10 — wielka manifestacja mieszkańców Legnicy i powiatu. Miejsce zbiórki: ulice przyległe do placu Wilsona. Trasa pochodu: ul. Lenina, pl. Słowiański, ul. Lampego.

Imprezy artystyczne w dniu 1 maja:

Godz. 16 — występ zespołu estradowego klubu „Merkury”.

Godz. 16.45 — występ zespołu m. dom. kultury.

Godz. 17.15 — występ zespołu DK „Kolejarz”.

Godz. 21 — pokaz filmu.

Imprezy artystyczne w dniu 2 maja — godz. 17:

Koncert popularny legnickiej orkiestry symfonicznej pod dyrykcją Jana Ślęka. (Koncert ten połączony jest z inauguracją Dni Oświaty Książki i Prasy).

Wszystkie wymienione imprezy odbędą się w muszli koncertowej w parku miejskim — jeśli dopisze pogoda, — w przeciwnym wypadku, zostaną przeniesione do sali LDK, ul. Mickiewicza.

W dniach 1 i 2 maja w godz. od 16 do 22 odbędzie się zabawa na otwartym powietrzu w parku miejskim obok Teatru Letniego. Zapraszamy,

Efka

Gospodarski OBRACHUNEK

Rzetelnie i z ołówkiem w rękę trzeba było rozważyć, które potrzeby naszego miasta są najpilniejsze, a które można odłożyć na później, co przyczynia nam najwięcej kłopotów, na co zatem należy przeznaczyć najwięcej pieniędzy, na co zwrócić szczególną uwagę.

GOSPODARSKI rozrachunek z tego co zrealizowaliśmy w ubiegłym 4-leciu i rachunek wynikający z zamierzeń na okres do roku 1970 zawarty jest w zatwierdzonym przez Miejski Komitet FJN programie wyborczym, w którym nie ma pięknych słów i obiecań. Są natomiast rzeczowo postawione realne cele i zadania. Nie jesteśmy w stanie nawet skrótoowo omówić całego programu wyborczego, ukazać więc tylko zamierzenia o szczególnym znaczeniu dla naszego miasta i dalszej poprawy warunków bytowych jego mieszkańców.

A więc program wyborczy obejmujący następne 5-lecie przedwiduje:

Dalszy olbrzymi rozwój legnickiego przemysłu. Globalna wartość produkcji wzrosnąć do r. 1970 o 82 proc. osiągając kwotę 5.750 mln zł. Rozbudowa Huty Miedzi kosztować będzie ok. 780 mln zł. Dzięki temu produkcja czystej miedzi elektrolitycznej wyniesie rocznie 50.000 ton.

Koszt 213 mln zł. zakończona zostanie budowa Zakładów Mechanicznych dla przemysłu miedziowego, gdzie znajdzie zatrudnienie 1800 osób.

Na rozbudowę Fabryki Przewodów Nawojowych przeznaczą się ok. 500 mln zł. Produkcja FPN wzrośnie do 9000 ton przewodów rocznie.

Fabryka Fortepianów i Pianin po rozbudowie wykonywać będzie 4000 pianin rocznie.

Przewiduje się podwojenie produkcji w Zakładach Dzielarskich im. H. Sawickiej, wzrost o 59 proc. w „Milanie”, a 30 proc. w LZPO. Podobny rozwój i modernizacja nastąpi w zakładach przemysłu terenowego m. in. w „Lefanie”, w Zakładach Piwowarsko — Siodowniczych, w Winiarni i innych.

Eksport wzrośnie ok. 50 proc. do czego wnieść przyczynia się zakłady dzielnarskie i Fabryka Przewodów Nawojowych.

Spółdzielczość wymaga bardzo wielu posunięć usprawniających i reorganizacyjnych. W planach wprowadzenie dwumianowej pracy w niektórych spółdzielniach, zagospodarowanie rozmaitych obiektów, rozszerzenie asortymentu wyrobów spółdzielczych.

W dziedzinie usług, które ciągle pozostawiają wiele do życzenia — przewidziano uruchomienie 109 nowych punktów rzemieślniczych, z tym, że należy położyć szczególny nacisk na jakość i terminowość wykonywania zleceń.

PRZEMYSŁ, spółdzielczość, usługi to sprawa nowych kadr fachowców. Obliczono więc skrupulatnie, że do roku 1970 będziemy mieli w Legnicy 80 tysięcy mieszkańców i że w tym czasie dorosną 5.490 młodych obywateli, na których będzie czekać aż 6.500 nowych miejsc pracy. Zabraknie więc rąk do pracy i wobec tego trzeba będzie zapraszać do nas ludzi z innych terenów.

W dziedzinie budownictwa mieszkaniowego rysują się nadal niełatwe do likwidowania kłopoty. Zamierzenia w tym względzie można by streścić jednym zdaniem: Musimy budować znacznie więcej, szybciej i lepiej. Warunkiem realizacji będzie zwiększenie możliwości wykonawczych Legnickiego Przedsiębiorstwa Budowlanego i skierowanie wysiłków na rozwój budownictwa spółdzielczego, które łącznie z budownictwem MRN może w dużym stopniu rozwiązać trudności mieszkaniowe. Trzeba nauczyć zwłaszcza młodych ludzi dbałości i troski o własne sprawy, do których przecież należą również warunki mieszkaniowe.

Znaczna poprawa nastąpi w komunikacji miejskiej. Zwiększy się ilość autobusów, uruchomione będą nowe linie autobusowe. Miejmy nadzieję, że poproszą się również sprawność obsługi i organizacja pracy w MPK.

Rok 1966/67 będzie pierwszym

rokiem szkoły 8-letniej. W związku z tym na MRN czekają skomplikowane zadania. Zakładczy się w następnym 5-leciu odzyskać Zamek, który będzie kombinatem oświatowym, mieszczącym kilka szkół i internaty. W planach — uruchomienie technikum budowlanego i szkoły rzemiosł różnych oraz zorganizowanie Wydziału Budownictwa Lądowego przy punkcie konsultacyjnym Politechniki Wrocławskiej.

WZDZIEDZINIE zdrowia zamierzenia idą w kierunku osiągnięcia znacznej poprawy organizacyjnej w pracy placówek służby zdrowia, zorganizowanie opieki lekarskiej w szkołach, zwiększenie opera-

tywności w pracy laboratoriów analitycznych, uruchomienie obwodowej przychodni przemysłowej itd.

Wielu kłopotów przysporzy nowej radzie handel, bo trzeba będzie wyrównać ubytek sklepów w domach przeznaczonych do rozbiórki. Budowane więc będą pawilony handlowe, w których wiele sklepów znajdzie czasowe pomieszczenie.

W programie wyborczym szeroko omówiono zamierzenia w dziedzinie rozwoju kultury i w dziedzinie ulepszenia naszego miasta. Bardzo wiele uwagi poświęcono doniosłym sprawom czynów społecznych, dzięki którym Legnica notuje na swym koncie piękne osiągnięcia.

K. FRANUSZ

Wydarzenie łączące nasze siły

SPOŁECZENSTWO legnickie z pełnym poparciem i aprobatą przyjęło podpisy 5 kwietnia w Warszawie Układ między Polską a Związkiem Radzieckim o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy. Załogi zakładów pracy, kolejarze, pracownicy rad narodowych, młodzież szkolna, nauczyciele zapewniają, że przyjęli ten układ jako rękojmię bezpieczeństwa i dalszego pomyślnego rozwoju naszej ojczyzny, że uczynią wszystko, aby przyczynić się do pełnej realizacji tego doniosłego dokumentu.

Założa Huty Miedzi w liście swym skierowanym do Komitetu Powiatowego PZPR pisze: „Sojusz polsko-radziecki stanowi podstawową gwarancję naszej suwerenności, służy interesom obu krajów i zarazem sprawie pokoju w całej Europie”.

W obu legnickich zakładach dzielnarskich i odzieżowych odbyły się zebrania, na których uchwalono rezolucje podkreślające znaczenie układu polsko-radzieckiego. Założa „Milany” m.in. stwierdza: „Widzimy w tym Układzie odpowiedź na reakcyjne i rewizjonistyczne zakusy zachodniomilitaryzacji imperialistów. Układ o współpracy gospodarczej i politycznej ze Związkiem Radzieckim jest wyrazem naszych własnych przekonań i myśli”.

Pracownicy LZPO i Zakładów im. H. Sawickiej” oceniają tradycyjny akt jako wielkie wydarzenie łączące jeszcze mocniej nasze siły w dążeniu do wspólnych ce-

lów i w walce o zwycięstwo sprawy pokoju na świecie, o socjalizm i wolność.

Podobnie wyrażają swe poglądy i uczucia legnicy kolejarze, którzy m.in. mówią: „Sojusz polsko-radziecki był i jest czynnikiem pokoju i stabilizacji w Europie, gwarantującym bezpieczeństwo i nieetykalność naszych granic na Odrze i Nysie”.

Pracownicy rad narodowych podkreślają w swych rezolucjach, że nasze olbrzymie osiągnięcia w minionym XX-leciu stały się możliwe dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego.

Legnicka młodzież szkolna, młodzież dojrzała ideowo i politycznie kładzie swe podpisy pod rezolucjami zawierającymi serdeczne słowa przyjaźni i aprobaty dla sojuszu. Mówią o tym uczniowie i pedagodzy czterech legnickich liceów ogólnokształcących, mówią wychowankowie i grono nauczycielskie liceum pedagogicznego, technikum samochodowego i wielu innych szkół.

Wszyscy dorosli i wszyscy młodzieży wyrażają jednocześnie oburzenie z powodu rozpętanej przez imperializm amerykański wojny w Wietnamie, protestują przeciw zbrodniczej agresji, przeciw barbarzyństwu, którego ofiarami znów padają ludzie broniący swej wolności.

Wszyscy legniczanie, tak jak i całe społeczeństwo polskie, domagają się niezwłocznego zaprzestania agresywnych poczynań USA w Wietnamie.

Efka

Dwudziestolatki

16 milionów kilometrów...

ZIMA przebijają się przez śnieżne zasy, nocami bacznie obserwują uciekającą za oknami szoferkę ciemność, czasem kół ich samochodów grzęzną w błocie albo ślizgają się po oblodzonych drogach. Spoczywa na nich odpowiedzialność za życie ludzi, których przewożą. Są odpowiedzialni za transport olbrzymiej wartości towarów.

W ubiegłym roku kierowcy legnickiego Oddziału PKS przejechali ponad 16 milionów km. Przewieźli 10 milionów pasażerów i blisko 1 milion ton towarów.

Wśród najlepszych opiekunów PKS-owskiego taboru są asy jazdy samochodowej, mistrzowie kierowcy — Władysław Łazarek, Stanisław Szarzynski, Józef Poberejko, Henryk Gerlach, Ireneusz Otulak, Antoni Lachowicz, Marian Lisiecki, Ryszard Sienkiewicz, Jan Kunciewicz, Józef Malski i wielu, wielu innych.

W piątek 23 kwietnia odbyła się w teatrze im. D. uroczysta akademicka z okazji Dnia Transportowca i Drogowca. Wzięli w niej udział Solenizanci — załoga legnickiego PKS-u, pracownicy Rejo-

nu Eksploatacji Dróg Publicznych i Zarządu Dróg Lokalnych.

Tegoroczna uroczystość miała szczególnie podniosły charakter, gdyż zbiegła się z XX-leciem istnienia legnickiego Oddziału PKS. W tym też dniu PKS otrzymał propozycję przechodni na zajęcie I miejsca w II półroczu ub. roku we współzawodnictwie międzyoddziałowym w skali województwa.

...i 16.800 tysięcy pasażerów

TEGOROCZNE święto pracowników komunikacji zbiegło się z XX-leciem istnienia komunikacji miejskiej w Legnicy i z XX-leciem wyzwolenia Dolnego Śląska. Jest więc szczególnie uroczyste.

W roku 1946 komunikacja miejska posiadała na swoim stanie tylko 11 wozów tramwajowych, a w roku 1964, 17 wozów i 19 autobusów. Założenia roku 1970 przewidują, że 21 wozów tramwajowych i 30 autobusów będzie kursowało po ulicach Legnicy. Ilość przewiezionych pasażerów w roku 1946 wynosiła 1.300.000, w roku 1964 — 16.800.000, a w roku 1970 MPK przewiezie 21.000.000 pasażerów.

MPK w roku 1964 wypracowało 197 tys. zł funduszu zakładowego z tej sumy 159 tys. zł wypłacono pracownikom w ramach tak zwanej trzynastej pensji.

Premia z wypracowanego funduszu została wręczona pracownikom na uroczystej akademii, która odbyła się w dn. 24 bm. Na tej-

że akademii, trzem pracownikom zatrudnionym w przedsiębiorstwie od chwili jego powstania, wręczono dyplomy. Są to: Włodzisław Borek brygadista zajezdni autobusowej, Edward Karaś brygadista sieciowy i Zdzisław Knodel brygadista podstacji zasilającej.

CZESŁAW GOWICZ

Informator przedwyborczy

W dniu 23 kwietnia plenum Miejskiego Komitetu FJN zatwierdziło program wyborczy, który po wydrukowaniu będzie kolportowany wśród społeczeństwa legnickiego. Zatwierdzono również listę kandydatów na radnych MRN.

Na pełnej liście 85 kandydatów na radnych Miejskiej Rady Narodowej w Legnicy figuruje: 39 członków PZPR, 11 członków Stronnictwa Demokratycznego, 4 członków Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, 5 ZMS-owców i 23 bezpartyjnych.

Efka

Sejmik inżynierów i techników

Z inicjatywy Komitetu Powiatowego PZPR i komisji koordynacyjnej kół Stowarzyszeń w Legnicy obradowała w dniu 22 kwietnia w sali konferencyjnej Huty Miedzi miejska konferencja inżynierów i techników. Celem obrad było wytyczenie zadań dla pracowników inżyniersko-technicznych przed V Ogólnopolskim Kongresem Inżynierów i Techników.

W konferencji wzięli również udział przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych.

Referat o aktualnych zadaniach

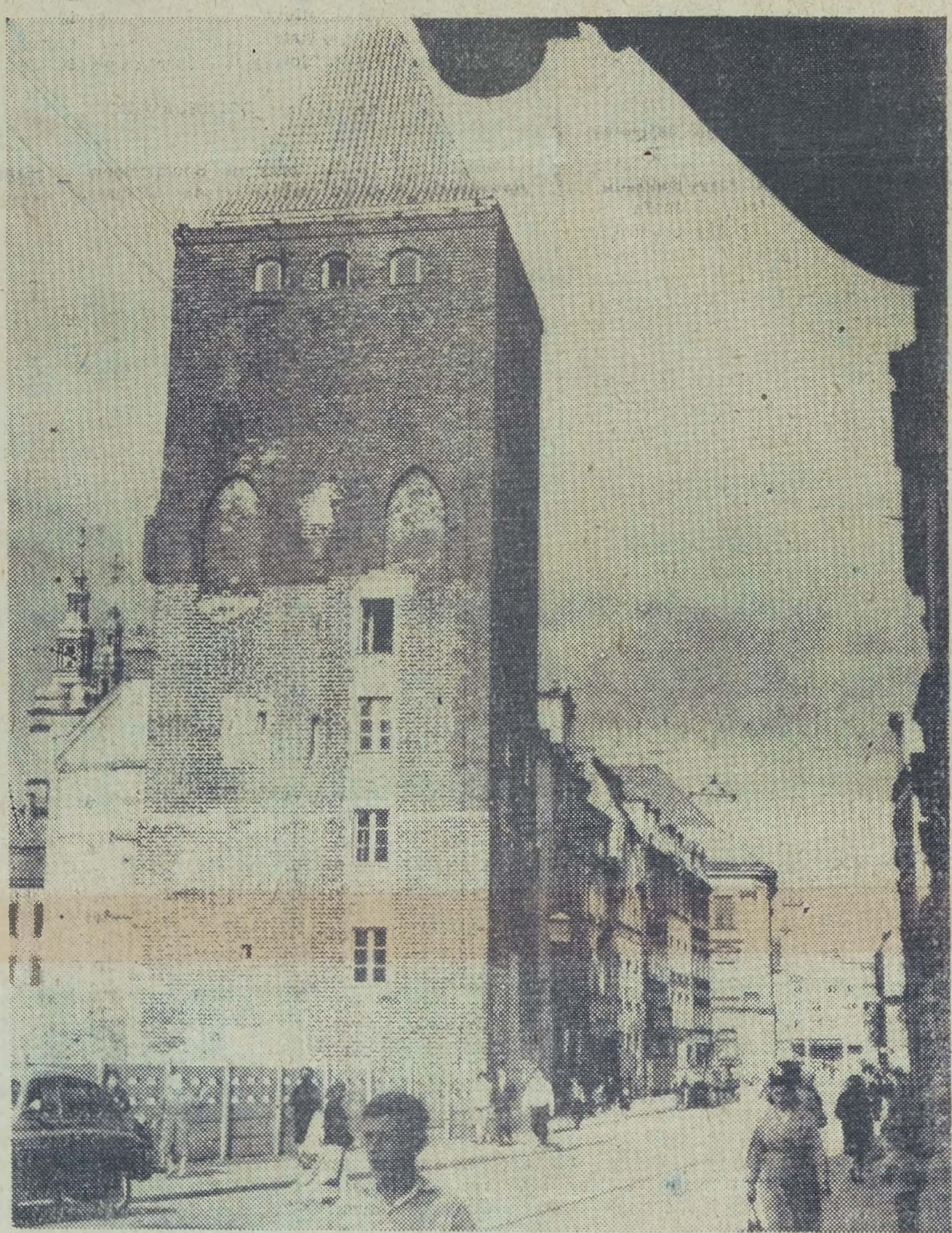
kadry inżyniersko-techniczne wygłosił tow. Z. Bartosik, nakreślając zadania dla legnickiego przemysłu w przyszłej 5-lacie. Drugi referat wygłosił mgr Zięty, który szczegółowo omówił osiągnięcia poszczególnych gałęzi przemysłu legnickiego.

Uczestnicy konferencji podjęli uchwałę, o konieczności powołania do życia Domu Technika w Legnicy, oraz uchwalili rezolucję potępiającą agresywną działalność USA w Wietnamie.

Gowicz

Nareszcie prawdziwa wiosna

fot. T. Drankowski



Porozmawiajmy z nimi

WYBRALIŚMY już w naszym okręgu kandydatów na posłów, wybraliśmy kandydatów na radnych. Wszyscy znani są ze swej postawy ideowej, ofiarności, z kwalifikacji i doświadczenia w działalności społecznej. Zanim oddamy na nich swój głos warto i trzeba nawiązać z nimi bliższy kontakt, porozmawiać o nurtujących nas problemach. Dyskusje takie bardzo ważne dla wyborców i niezmiennie potrzebne dla tych, którzy będą

rzecznikami interesów społecznych niebawem się rozpoczyna. Mamy przed sobą plan spotkań kandydatów na posłów i radnych z wyborcami. Podajemy terminy spotkań i serdecznie zachęcamy legniczan by wzięli w nich udział;

5 maja — godz. 18.00 — Legnicki Dom Kultury — spotkanie środowiska nauczycielskiego i działaczy kultury z kandydatem na posła, wicepremierem Julianem Tokarskim i liczną grupą kandydatów na radnych, wśród których są: Wiesław Dudek, Andrzej Liedke i inni.

6 maja — godz. 18.30 — sala kina „Kolejarz” — spotkanie kolejarzy z kandydatami na radnych WRN i MRN. Obecny będzie m. in. przewodniczący PMRN Antoni Trem-

7 maja — godz. 18.30 — sala kina „Piast”. Spotkają się tam legnicy wótkniarze z kandydatami na posłów: Ireną Baran, Piotrem Nowakowskim, Franciszkiem Sliwakiem i przyszłymi radnymi.

10 maja — godz. 19.15. W Legnickim Domu Kultury odbędzie się spotkanie z pracownikami hańdli i spółdzielczości. Wśród kandydatów na radnych będzie mgr K. Gryglaszewski oraz Maria Hulajew — poseł ubiegłej kadencji, obecnie kandydatka do MRN. Również 10 maja o godz. 19.15 spotkają się w Domu Rzemiosła, Rynek 27 — rzemieślnicy indywidualni z zespołem kandydującym. W spotkaniu weźmie udział kandydat na posła Franciszek Wiśniewski, kandydat na radnego Stanisław Jamroz i inni.

11 maja o godz. 18.30 — w klubie „Parnasik” spotkanie pracowników służby zdrowia z przyszłymi radnymi MRN — Zygmuntem Orzykiem, Hanną Hauzer i innymi. Także 11 maja o godz. 18.30 załogi Huty Miedzi i Fabryki Przewodów Nawojowych gremialnie przybędą na spotkanie z Piotrem Nowakowskim, kandydatem na posła, Janem Zającem kandydującym do MRN i innymi kandydatami.

Na wszystkich spotkaniach po części dyskusyjnej odbędzie się występy artystyczne, w których wezmą udział amatorskie zespoły estradowe, chóry szkolne, orkiestry.

Kolejne terminy spotkań podamy w następnym numerze „Wiadomości”.

Efka

Niedawno odbyła się w Lubinie powiatowa konferencja PZPR, w której oprócz delegatów i członków egzekutywy KP brał udział kierownik Wydziału Budownictwa i Urbanistyki Komitetu Wojewódzkiego PZPR, tow. Stanisław Borkowski. W czasie konferencji dokonano wyboru partyjnych kandydatów na radnych do Wojewódzkiej i Powiatowej Rady Narodowej, oceniono dotychczasową pracę Rad Narodowych i omówiono główne kierunki rozwoju powiatu w latach 1986-1990.

Referat wygłosił I sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR, tow. Erazm Orzechowski. Mówca stwierdził, że w ciągu czterech minionych lat znacznie wzrosło zatrudnienie. W 1961 r. na terenie powiatu pracowało 35,487 osób, a obecnie zatrudnionych jest 41,757 ludzi. Wzrosła także liczba ludności miejskiej, która stanowi obecnie 37 proc. ludności powiatu. Nastąpiło to w związku z szalim rozwojem Kombinatu Górniczo-Hutniczego Miedzi.

LUBIN znajduje się w czołówce województwa pod względem przyrostu nowych mieszkań. W ciągu ostatnich czterech lat zbudowano w mieście 5,427 izb mieszkalnych, w tym 3,362 z funduszy Kombinatu. Nie zapomniawszy także o starych domach i kosztach 145 mln zł przeprowadzono kapitalne remonty budynków. Mia-

to filię liceum ogólnokształcącego i technikum mechanicznego przy Fabryce Urządzeń Mechanicznych (FUM), uruchomiono w powiecie kilka szkół zawodowych.

MPONUJACÓ zapowiada się nowa 5-lata, która przyniesie wiele osiągnięć, ale jednocześnie będzie wymagała dużego wy-

tów Lutniczych, więcej skrzypiec, gitar i mandolin powędruje na eksport do krajów socjalistycznych i kapitalistycznych.

W nadchodzącym 5-leciu stworzy się 12 tysięcy nowych miejsc pracy, przeważnie dla mężczyzn. Niestety, miedź nie jest laskawa dla pici pięknej. Nowe rady narodowe staną więc przed bardzo trudnym

wagi będzie dalszy masowy rozwój budownictwa. Wstępne plany przewidują całkowite zakończenie budowy osiedla przy ul. Staszica w Lubinie (dla około 10 tysięcy mieszkańców), zabudowę całego centrum miasta, rozpoczęcie budowy dużego osiedla w Polkowicach i kontynuację budownictwa w Chocianowie. W poważnym stopniu liczy się na budownictwo spółdzielcze.

WRAZ Z BUDOWĄ nowych domów muszą przybywać odpowiednie obiekty gospodarki komunalnej. Przewiduje się więc zakończenie budowy ujęć wóchnych koło Lubina i Polkowic, zakończy się drugi etap budowy lubińskiego gazowni, przystąpi do zakładania instalacji gazowej w Lubinie. Kombinatu Górniczo-Hutniczego Miedzi zbuduje elektrownię w Lubinie i Polkowicach, do których można będzie podłączyć wszystkie budynki w obu miastach. Pozwoli to na znaczne zaoszczędzenie węgla i przyczyni się do wygody mieszkańców.

Co jeszcze? Najbliższe lata przyniosą 62 nowe sklepy, 170 warsztatów usługowych, zbuduje się kilka pawilonów handlowo-usługowych w Lubinie, w obrębie ulic Curie-Skłodowskiej, Armii Czerwonej i Parkowej. PZGS wybuduje nowoczesny dom towarowy. Powstanie także dworzec i zajezdnia PKS. Stacja TOS-u, zbuduje się szkoły w Lubinie, Polkowicach i Chocianowie, rozbuduje się szpital, zbuduje powiatowy przychodnię zdrowia, Powiatowy Dom Kultury z nowoczesną salą kinowo-teatralną.

Budowa trzech nowych szkół wcale nie rozwiąże problemu Pomieszczenia dzieci - tym bardziej, że od 1 września 1966 r. wchodzi w życie reforma szkolnictwa podstawowego. Rady Narodowe - z własnych środków i przy pomocy czynów społecznych - będą musiały adaptować co najmniej kilkanaście obiektów na potrzeby szkół.

Perspektywy rozwoju powiatu lubińskiego na najbliższe lata są niezwykle optymistyczne. Miasto „siedzące na miedzi” zyska najwięcej w całym Zagłębiu.

Lesław Miller

LOZA OBSERWATORA

JEST to już dwudziesty 1 Maja na Dolnym Śląsku. Na przywróconych macierzy Ziemiach Zachodnich i Północnych. Są miasta na tych ziemiach, w których już 1/3 mieszkańców to urodzeni mieszkańcy. Więc byłoby o czym wspominać. Tym bardziej, że właśnie to święto, jakoś powszechnie akceptowane jako dzień radości, tłumnych manifestacji i zabaw ludowych cieszy się u nas olbrzymią, powszechną sympatią i zawsze było dobrą okazją, aby podsumować nasz dorobek, obejrzeć się z satysfakcją i wstecz.

Ale właśnie dlatego mam ochotę odstąpić od tego zwyczaju. Nie wspominać. Nie wyliczać osiągnięć lat ostatnich i trudu lat pierwszych.

sują się na przykład przed nami - złotyryjskim czy jaworskim. Nie znaczy to rzecz jasna, że obszary nie leżące na szlakach wielkich inwestycji przestaną się rozwijać - ale na pewno będą one odczuwać równie w przyszłych latach niemało trudności.

Zarówno jednak w jednym jak i drugim przypadku kapitalne znaczenie posiadają dwa czynniki. Są to mądra i sprężyste działająca władza terenowa oraz lokalny dobrze rozumiany patriotyzm, społeczne zaangażowanie mieszkańców, udział w czynach i pracach społecznych.

W powiatach, gdzie będą koncentrować się inwestycje potrzebne to jest, aby jak najlepiej i najgospodarniej zużytkować każdą złotówkę; na obszarach zaś pozostałych - aby wiele pilnych nierzadko potrzeb za pomocą w oparciu o siły i środki społeczne. Korzystać coraz pełniej i w sposób coraz bardziej kompetentny ze wszystkich uprawnień, jakie posiadają władze terenowe - chociażby w zakresie koordynacji sił i środków będących w gestii poszczególnych zakładów pracy bądź resortów.

DWUDZIESIY MAJ

Zbyt wiele jest przecież spraw blezących, które domagają się uwagi. Od których zależy nierzadko przyszłość miasta, poszczególnych przedsiębiorstw, grup ludzkich.

Obchodzimy bowiem ten 1 Maja w okresie nasilania się przygotowań do wyborów nowych władz państwowych i terenowych. W przedsiębiorstwach zaś oraz w resortach trwają równocześnie intensywne prace nad ostatecznym wymodelowaniem perspektyw poszczególnych regionów w najbliższym 5-leciu. Wszystko to powoduje, że dzień dzisiejszy jest obecnie wyjątkowo wypełniony.

Wystarczy napomknąć, że na przykład w obecnych wyborach prace związane z przygotowaniem programów wyborczych - gromadzkich, osiedlowych, powiatowych i miejskich - przeprowadzone są w sposób bardzo rzetelny, przy współudziale szerokiego aktywności społecznej i w szerokiej konsultacji ze społeczeństwem.

Chodzi bowiem o osiągnięcie bardzo ważnego celu. Uniknięcie łatwego z pozoru formułowania założeń i zamierzeń - w jakimś sensie „dających” przecież zobowiązaniem wobec ludności - a które dawniej nierzadko okazywały się potem nieréalne bądź niewykonalne z powodu braku w pracy tego działu.

Piekarnia nr 5 będzie uporządkowana i uruchomiona tylko na jedną zmianę z jednolitą produkcją specjalistyczną. Celem udzielenia pomocy w uporządkowaniu pozostałych zakładów i pracy na odcinku produkcji delegowaliśmy do PSS w Legnicy technologa, który będzie przebywał na tym terenie przez jeden miesiąc.

Nawet w naszym Zagłębiu istnieje przecież wyraźne różnice pomiędzy programem olbrzymich inwestycji w Lubinie i niemałymi problemami jakie ry-

Podobnie rzecz ma się z handlem, szkolnictwem, nawet budownictwem mieszkaniowym. W relacjach ze spotkań z wyborcami słowa krytyki pod adresem placówek handlowych powtarzają się uparcie i ciągle. Co więcej chodzi tutaj z reguły o tzw. drobne niedociągnięcia, które przy odpowiedniej pracy aparatu handlu w ogóle nie powinny występować i które na co dzień najbardziej denerwują klienta. Ktoś zapominał zamówić odpowiednią ilość soli, kaszy, cukru; komus nie chciało się zdyktować z przywilejem na oznaczoną godzinę wędlin czy mięsa.

Sądzę więc, że nadchodzące wybory, liczne spotkania z kandydatami, dyskusje i wnioski formułowane przez ludność są niezwykle ważnym akcentem, który dowodzi jak głęboko i prawdziwie społeczeństwo pragnie usuwania zaniedbań i nieprawidłowości. I, jeśli oddarza zaufaniem kandydatów do nowych władz to właśnie z tego względu, iż spodziewa się, że będą oni w czasie swojej kadencji tym energiczniej przedchłodzić wszelkim objawom niedołęstwa, obojętności i niegospodarności.

Kar.

W latach 1966-70

Lesław Miller

Lubińskie perspektywy

stu przybyło sporo urządzeń komunalnych między innymi gazownia, oczyszczalnia ścieków, hotel, oświetlenie uliczne, nowe drogi, rozbudowano wodociągi.

Nastąpił dynamiczny rozwój handlu, uruchomiono przedsiębiorstwo MHD, otwarto wiele nowoczesnych sklepów, restauracji, kawiarni, zbudowano estetyczne pawilony handlowe. Swoje placówki uruchomiły tu takie przedsiębiorstwa jak Zakład Urządzeń Radiowych i Telewizyjnych, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Meblami, „Centrala Rybna” i „Foto-Optyka”. Poza tym w ciągu ostatniej kadencji Rad Narodowych zbudowano w Lubinie dwie szkoły podstawowe, po 15 izb lekcyjnych każda, dwa przedszkola o 240 miejscach, w Chocianowie otwar-

siłku Rad Narodowych i społeczeństwa. Na pierwszy plan wysuwa się kontynuacja budowy dwóch kopalni - „Lubina” i „Polkowic”. Ta wielka inwestycja po całkowitym zakończeniu postawi nasz kraj w czołówce światowej pod względem zasobów i eksploatacji miedzi. W 1970 r. kopalnie „Lubina” i „Polkowice” będą dawać rocznie 3,5 mln ton rudy - a więc ogromne nakłady inwestycyjne zaczną się zwracać.

Duży postęp i rozwój nastąpi także w innych zakładach. Fabryka Urządzeń Mechanicznych w Chocianowie podwoi produkcję i rocznie będzie dawać wyroby wartości 303 milionów złotych. O przeszło 40 proc. wzrosła produkcja w Dolnośląskiej Fabryce Instrumen-

zadaniem, ponieważ z jednej strony muszą się zająć ściąganiem co najmniej kilku tysięcy „mieszkich rąk do pracy” z innych terenów, a z drugiej strony - wygospodarować stanowiska dla kobiet. Problem można rozwiązać tylko dzięki budowie dużego zakładu przemysłu lekkiego, np. odzieżowego. Ponieważ nie ma żadnego obiektu nadającego się do adaptacji, trzeba zakład zbudować. A wiadomo, że taka budowa trwa co najmniej 2-3 lata. Stąd wniosek - przystąpić do budowy jak najprędzej.

Do końca 1970 r. jeszcze bardziej zwiększy się liczba ludności miejskiej. Na około 65 tysięcy osób blisko 40 tysięcy zamieszka w miastach Lubin, Polkowice i Chocianów. Dlatego sprawa niezwykle

„MERKURY” BEZ BUTÓW

W ZWIĄZKU Z ARTYKUŁEM „MERKURY BEZ BUTÓW” poruszającym sprawę nieprawidłowości w działalności sklepu nr 13 podległego MHD Artykuły Przemysłowe w Legnicy - pisze Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych we Wrocławiu - informujemy, że tutęjsze Zjednoczenie po ujawnieniu w „Merkurym” niedoboru towarowego w kwocie 69,576,80 zł przeprowadziło w przedsiębiorstwie (MHD Art. Przem. - red.) kontrolę, mającą na celu ustalenie przyczyn powstania powyższego niedoboru. W wyniku tej kontroli stwierdzono szereg nieprawidłowości na odcinku zabezpieczenia mienia społecznego.

W związku z ustaleniami rewidenta jak i otrzymanymi informacjami o niedociągnięciach organizacyjnych w MHD Art. Przem. dokonano zmiany na stanowisku dyrektora przedsiębiorstwa oraz ukarano dyscyplinarnie kilku pracowników za nienależyte wykonywanie obowiązków służbowych. Wydano również szereg zaleceń pokontrolnych mających na celu usunięcie stwierdzonych niedociągnięć oraz zapobieżenie w przyszłości powstawaniu niedoborów i nadużyć.

Równocześnie informujemy, że kierownik sklepu „Merkury” ob. Borys Rawicz został zwolniony dyscyplinarnie z pracy w dniu 21 grudnia 1964 r. W lutym br. Zjednoczenie przekazało Prokuraturze Wojewódzkiej we Wrocławiu materiały dotyczące ujawnionego niedoboru w sklepie „Merkury” z prośbą o przeprowadzenie śledztwa. Odpowiedź tę podpisał dyrektor WZPH mgr K. Gryglaszewski.

„FERALNA PIĄTKA”

ZPOWSZECHNEJ Spółdzielni Spożywców w Legnicy i ZSS „Społem” we Wrocławiu otrzymaliśmy odpowiedź na nasz artykuł pt. „Feralna piątka”, w którym krytykowaliśmy antyhumanitarne warunki panujące w Piekarni PSS nr 5 w Legnicy.

W piśmie ZSS „Społem” czytamy;

„KAWA Z CUKREM”

PO UKAZANIU SIĘ artykułu pt. „Kawa z cukrem” zarząd Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego polecił przeprowadzić kontrolę w Hurtowni w WPHS w Legnicy. W czasie kontroli stwierdzono, że główną przyczyną niedoważania towarów było rozluźnienie kontroli rzetelności ważenia towarów paczkowanych - a szczególnie kawy - w miesiącach listopad, grudzień 1964 i styczeń 1965. W stosunku do winnych wyciągnięto konsekwencje w postaci pozbawienia premii za luty br.

W celu uniknięcia podobnych wypadków w przyszłości zmieniono kierownika paczkarni, wprowadzono cotygodniowe zmiany pracowników zatrudnionych przy paczkowaniu kawy, zmieniono kierownika działu techniki i handlu, nastąpił też zmiana na stanowisku starszego ekonomisty do spraw przerobu (paczkowania).

Zarząd WPHS sądzi, że zmiany personalne oraz zmiany w organizacji pracy pomogą uniknąć w przyszłości dokonywania nadużyć.

„OKRAWACZE”

WOJEWÓDZKIE Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych przeprasza za zbyt późne udzielenie odpowiedzi na artykuł pt. „Okrawacze”, gdyż należało

zbadać sprawę na miejscu, w dyrekcji przedsiębiorstwa.

Autor artykułu podał szereg okoliczności, które nie były znane dyrekcji MHD. W konsekwencji WZPH wydało dyrekcji MHD Art. Spożywcze następujące zalecenia.

♦ Natychmiast zwolnić nieuczciwych i nierzetelnych pracowników.

♦ Rozwiązać umowy o pracę z kierownikiem sklepu ob. Werykiem i ekspedientką ob. Kuźmicką, którzy dotychczas byli pracownikami przedsiębiorstwa.

♦ Równocześnie Zjednoczenie uprzedziło, że za tolerancyjne traktowanie poważnych wykroczeń niezadowolonych pracowników będą w przyszłości wyciągane konsekwencje służbowe w stosunku do kierownictwa przedsiębiorstwa.

„OAZA W NOWEJ SZCIE?”

WŁAŚCICIEL LOKALU „OAZA” NADEŚLAŁ ODPOWIEDZ NA NASZ ARTYKUŁ PT. „OAZA BRUDY I ZRODŁO WSTYDU”. W KTOREJ M. IN. CZYTAMY:

„Zgodnie z zaleceniami udzielonymi przez Wydział Handlu MRN lokal zostanie w terminie do dnia 30 kwietnia br. zmodernizowany. Podłoga będzie wyłożona specjalną masą, ściany będą pokryte płytami pilśniowymi. W lokalu będzie nowoczesna lada, oszklona gablota na ciastka, nowe regały, no-

we stoliczki i krzesła. Od dnia 30 kwietnia wstrzymana będzie sprzedaż piwa po godzinie 19-tej. Od 1 maja do końca września piwo zostanie zastąpione napojami chłodzącymi. Ponadto właściciel lokalu złoży wniosek do Wydziału Handlu MRN o zezwolenie na wypiek ciastek co pozwoli wyrugować całkowicie ze sprzedaży piwa.

Mamy nadzieję, że „Oaza” w nowej szacie zaopatrzona w dobrą kawę i ciastka nie będzie różniła w śródmieściu Legnicy.

KRÓTKO

♦ W odpowiedzi na notatkę pt. „Zagadka” informujemy, że NEON „Miejski Dom Towarowy” zostanie w najbliższym czasie naprawiony. MHD Art. Przem.

♦ „Zawiadamy, że niewypały znajdujące się na polu obywatela BOLESŁAWA PALKI ze wsi Kawice zostały zabrane przez patrol jednostki wojskowej.

PPRN Legnica

♦ W związku z notatką jaką ukazała się w „Wiadomościach” w dniu 5. II. 65 r. zawiadamiamy, że kierownik sklepu mięsnego przy ul. Nowotki 25 został ukarany - za niewłaściwą obsługę klientów - upomnieniem na piśmie.

PP Konsumy w Legnicy opr. Z. GRONIKOWSKI



Zakochana?

Fot. T. Drankowski

ŚWIĘTO PRACY W ZAGŁĘBIU WIADOMOŚCI ZAGŁĘBIA

Jutro 1 maja Święto Pracy będzie uroczystością obchodzoną przez ludność wszystkich miast i wsi Zagłębia Miedzi.

LUBIN

WCZORAJ (29 kwietnia) odbyła się uroczysta akademicka z udziałem przedstawicieli władz powiatu i miasta. Dziś (30 kwietnia) o godz. 10 na stadionie miejskim odbędzie się wojewódzka spartakiada młodzieży przyzakładowych szkół budowlanych. O godz. 17 - zbiórka młodzieży i capstrzyk na pl. Wolności.

1 maja o godz. 10 na stadionie miejskim przewidziana jest manifestacja ludności oraz pochód głównymi ulicami. Po południu zorganizuje się wiele ciekawych imprez: o godz. 13 rozpocznie się rajd samochodowy i konkurs sprawności samochodowych (start z placu Wolności), o godz. 14 na lotnisku rajd motocyklowy, o tej samej porze na stadionie rozpoczyna się wyścigi rowerowe dla dzieci, o godz. 15 zawody lekkoatletyczne. Kogo nie interesuje sport może udać się o tej samej porze do szkoły podstawowej nr 1, na występy teatru kukielkowego. Natomiast o godz. 16 - na asfaltowej jezdni przy ul. Szerokiej odbędzie się konkurs rysunkowy dla dzieci. Narzędziem pracy będzie tu zwykła szkolna kreda. Dla dorosłych o godzinie 16 rozpoczyna się zabawy taneczne w klubach NOT, Lutnik, i Lublińskiego Przedsiębiorstwa Budowlano-Montażowego na Osiedlu

W DNIACH 24-29 bm. w Zakładach p. temyslowych, wsiach, spółdzielniach pracy i instytucjach odbywały się akademie i masówki. Dziś (30 IV) w Powiatowym Domu Kultury o godz. 19 rozpocznie się uroczysta akademicka. W części artystycznej wystąpi zespół PDK.

1 maja o godz. 9.30 zbieramy się w Rynek na wielkim wiecu. Następnie rozpocznie się przemarsz ulicami miasta. Po południu m.in. turniej piłki nożnej drużyn związkowych o puchar przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej, zawody lekkoatletyczne młodzieży szkół średnich, turniej piłki siatkowej drużyn związkowych, wyścigi kolarskie i zabawa taneczna w parku.

Sporo atrakcji szykuje się w dniu 2 maja. O godz. 11.30 na stadionie miejskim rozpocznie się wyścig uliczny dla młodzieży. Następnie odbędzie się zawody w kometkach między drużynami Wrocławia i Jawora, mecz piłki nożnej pomiędzy miejscową drużyną i reprezentacją NRD, kiermasze książkowe i przemarsz młodzieży.

Dziś odbędzie się w Bolesławcu uroczysta akademicka (o godz. 18), w sali Fabryki Fiolek i Ampulek. Przybędą na nią przedstawiciele władz powiatu i miasta. W części artystycznej Państwowy Teatr Dolnośląski w Jeleniej Górze wystawi sztukę Abramowa pt. „Anioł na dworcu”.

BOLESŁAWIEC

W dniu 1 maja o godz. 9 na boisku sportowym - zbiórka ludności. Tamże w godzinie później rozpocznie się manifestacja, a następnie pochód ulicami miasta. Po południu przewiduje się wiele imprez sportowych m.in.: o godz.

14 na stadionie finał turnieju piłki nożnej szkół podstawowych, o godzinie 16 zabawy ludowe w parku im. Wryńskiego, świetlicy Fabryki Fiolek i Ampulek i restauracji „Centralnej”.

Ciekawie zapowiada się także niedziela (2 maja), o godz. 16 nastąpi uroczystość nadania szkole Tysiąclecia im. II Armii Wojska Polskiego, o godz. 18 odbędzie się koncert orkiestry wojskowej, a o godz. 20 - ognisko harcerskie.

ZLOTORYJA

UROCZYSTA akademicka odbędzie się w Złotorii w dniu wczorajszym (29 bm.). Natomiast dziś jest dzień młodzieży, w czasie którego odbędzie się wiele imprez kulturalnych i sportowych.

1 maja o godz. 8.30 - zbiórka społeczeństwa na placu Basztowym skąd wyruszy pochód ulicami miasta do stadionu. Tam o godz. 9.30 rozpocznie się wiec. O godz. 12 na stadionie sportowym odbędzie się imprezy sportowe, a o godz. 18 zabawa ludowa. Uroczystości z okazji Święta Pracy są przewidziane także w Chojnowie, Świerżawie i Wojciszowie.

(lemil)

List z terenu Pasznerowie mokną

Szanowny Panie Redaktorze!

NIE radzę Panu korzystać z komunikacji autobusowej w Złotorii, lepiej wyjechać z tego miasta pociągami. Nie mam nic przeciwko PKS, ale jeśli autobus się opóźni, a pada deszcz, los pasażera nie jest wesoły. Po prostu nie ma się gdzie schować. Już przeszło 20 wst w powiecie zlotoryjskim ma na przystankach wiaty i tam można czekać na autobus nie moknąc na deszczu. Niestety, stółca powiatu na coś takiego nie potrafiła się zdobyć.

Nie chodzi tu o żadną inwestycję, wystarczy zbudować prowizoryczną choćby wiatę. Nie trzeba także wydawać pieniędzy z budżetu, bowiem można ją z powodzeniem zbudować w czynie społecznym przez jakiś zakład, np. przez „Lenę”, „Nowy Kościół” lub Złotoryjskie Zakłady Wyrobów Filcowych. Zresztą „Lena” zbudowała kiedyś ładną wiatkę na przystanku dowożenia pracowników przy pl. Basztowym. Taka sama z powodzeniem wystarczy na przystanku PKS.

Przy okazji Panie Redaktorze, o jeszcze jednej sprawie, odtąd z Jeleniej Góry kursuje codziennie pospieszny autobus do Poznania, którego trasa biegnie aż przez trzy miasta Zagłębia - Złotorię, Legnicę i Lubin (wyjazd ze Złotorii o godz. 6.45). Jest to autobus bardzo wygodny, ale ma tę wadę, że prawie codziennie opóźnia się o 20-30 minut. Powód? Wóz wyjeżdża z opóźnieniem z Jeleniej Góry. Panie Redaktorze, czy nie można tej usterki usunąć?

Z poważaniem!
ZYCZLIWY

FESTYN W ZLOTORII

Dziś (30 kwietnia) na stadionie sportowym w Złotorii odbędzie się wielki festyn młodzieżowy, organizowany przez Związek Młodzieży Socjalistycznej, Związek Młodzieży Węjskiej i Związek Harcerstwa Polskiego. Program przewiduje wiele kiermaszy książkowych, występy zespołów artystycznych, imprezy sportowe i zabawy taneczne. Usłyszymy tam i zobaczymy m. in. najlepszą orkiestrę dętą w powiecie, z kopalni „Lena”.

„LUBIŃSKA WIOSNA”

1 maja, w ramach „Lubińskiej Wiosny”, będzie dniem czynów społecznych. W dniu tym młodzież zrzeszona w ZMS i harcerstwie masowo wyruszy do prac porządkowych w mieście. 5 maja natomiast w klubach spotykamy się ze studentami zagranicznymi studiującymi w Polsce, a 6 maja - odbędzie się spotkania z uczestnikami II wojny światowej.

WITAJCIE W „KOSMOSIE”

Od 1 maja br. czynny już będzie hotel „Kosmos” w Lubinie. Liczy on 150 miejsc w elegancko i nowoczesnie urządzonych pokojach. Na parterze dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego (także jutro) otwiera restaurację na 100 miejsc i coctail-bar na 40 miejsc. Zarówno restauracja jak i bar będą II kategorii.

DOLNY ŚLĄSK W LITERATURZE

W dniach 3 i 4 maja odbędzie się w Lubinie sesja na temat literatury Dolnego Śląska. Wezmą w niej udział wszyscy kierownicy klubów fabrycznych, klubów „Ruch” i klubów-kawiarni prowadzonych przez GS-y oraz kierownicy wszelkich świetlic i bibliotekarzy. Pierwszego dnia sesji o godz. 17 w sali teatralnej Kombinat, przewidziany jest finał Konkursu Recytatorskiego (nisarze Dolnego Śląska). Weźmie w nim udział kilkudziesięciu dorosłych mieszkańców powiatu oraz przedstawiciele szkół średnich. Przewodnictwem jury powierzone naczelnemu redaktorowi miesięcznika „Odra”, red. Tadeuszowi Lutogńewskiemu.

TYLKO JEDNO OKIENKO?

Urząd pocztowy w Lubinie ma wprowadzić kilka okienek, w których załatwiałby się interesantów, ale w godzinach 12-15 czynne jest tylko jedno. Tworzą się w tym czasie długie kolejki bowiem interesanci w tym jednym okienku kupują znaczki, nadsyłają listy polecone,

wpłacają lub pobierają pieniądze, zamawiają rozmowy telefoniczne itp. Wydaje się, że wraz z rozwojem miasta winny się powiększyć usługi pocztowe. Trzeba w godz. 12-15 otworzyć co najmniej dwa okienka.

KIOSK Z KWIATAMI

Miła niespodzianką przygotowało mieszkańcom Lubina Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, które uruchomiło w rynku (pawilon handlowy) kiosk zajmujący się sprzedażą kwiatów. Placówka cieszy się dużym powodzeniem szczególnie przed bardziej popularnymi imiennymi.

DLA MŁODYCH MODELARZY

Zarząd Powiatowy Ligi Obrony Kraju w Złotorii zakupił cztery zestawy modelarskie, które zostaną przekazane pracownikom modelarskiej PDK oraz trzem szkołom - podstawowej nr 3 w Chojnowie, tysiąclacie w Złotorii i szkole podstawowej w Świerżawie. Każdy zestaw kosztuje 120 tysięcy złotych i składa się z kompletu narzędzi, pięciu stołków modelarskich i regałów.

NOWE KLUBY

W Iwinach, Patoce, Nowogrodzcu, Krasniku Dolnym i Grodzanowcu (pow. bolesławiecki) powstały w tym roku klub-kawiarnia GS. W najbliższym czasie podobne placówki zostaną uruchomione w Krużynie, Wartowicach, Krasnowicach, Nowej, Czernej, Gieraltowie, Gościszowie, Przejsławiu, Parowej, Różnicy i Wierzbowej. Tak więc już niedługo w każdej wsi powiatu bolesławieckiego będzie klub GS lub „Ruch”.

NOWA SALA TEATRALNA

5 maja br. na terenie Szpitala Psychiatrycznego w Bolesławcu zostanie oddany do użytku tzw. budynek socjalny. Urządził się w nim salę teatralną na 300 miejsc, kino i kawiarnię. Dla pacjentów otworzy się druga kawiarnia.

ZA POBIECIE

Przed Sądem Powiatowym w Złotorii odpowiadał niedawno Stanisław Sobotkiewicz. Zarzucono mu w akcie oskarżenia, że poblił laską jednego z mieszkańców wsi Podolany. Sobotkiewicz skazano na 8 mies. więzienia zawieszając wykonanie kary na okres 3 lat.

CZYN SPOŁECZNY

150 uczniów ósmych klas Liceum Ogólnokształcącego w Jarmorze pracowało niedawno na rzecz swego miasta. Młodzież uporządkowała park do Nysy Szalonej. Wartość prac wyniosła 4 tysiące złotych.

Opracował: (L.M.)

„Dzień Budowlanych” Wojewódzka akademicka w Lubinie

Lubin jest jednym z największych placów budowy na Dolnym Śląsku. Nie więc dziwnego, że właśnie tu zorganizuje się w dniu 4 maja br. wojewódzka akademicka z okazji „Dnia Budowlanych”. Na uroczystości przyjedzie około 400 przedstawicieli przedsiębiorstw i spółdzielni budowlanych z terenu całego województwa. Ponieważ w mieście nie ma dużej sali teatralnej akademicka zostanie urządzona w hali dalekiego zasięgu.

Program akademicki przewiduje między innymi nadanie odznaczeń i nagród oraz nadanie wielu brygantom tytułu „BPS”. W części artystycznej wystąpi zespół Śląskiego Okręgu Wojskowego.

W dniu 30 kwietnia natomiast na stadionie odbędzie się wojewódzka spartakiada zasadniczych szkół zawodowych z terenu Dolnego Śląska. (L.M.)

Przy kominku harcerskim

PRZY ZAKŁADZIE Poprawczym w Jerzmanicach koło Złotorii powstała niedawno drużyna harcerska. Jej opiekunem jest druh Jan Swiderski. Drużyna liczy 24 członków, w czynie społecznym wyremontowała przyjemną harcówkę i tam urządziła swój pierwszy „kominek”. W uroczystości brał udział także dziennikarz „Wiadomości”.

Gaśnie światło, zapala się elektryczny kominek, harcerze śpiewają piosenkę. Potem zastępowi zdają sprawozdanie z realizacji czynów społecznych dla uczczenia 20-lecia wyzwolenia Dolnego Śląska.

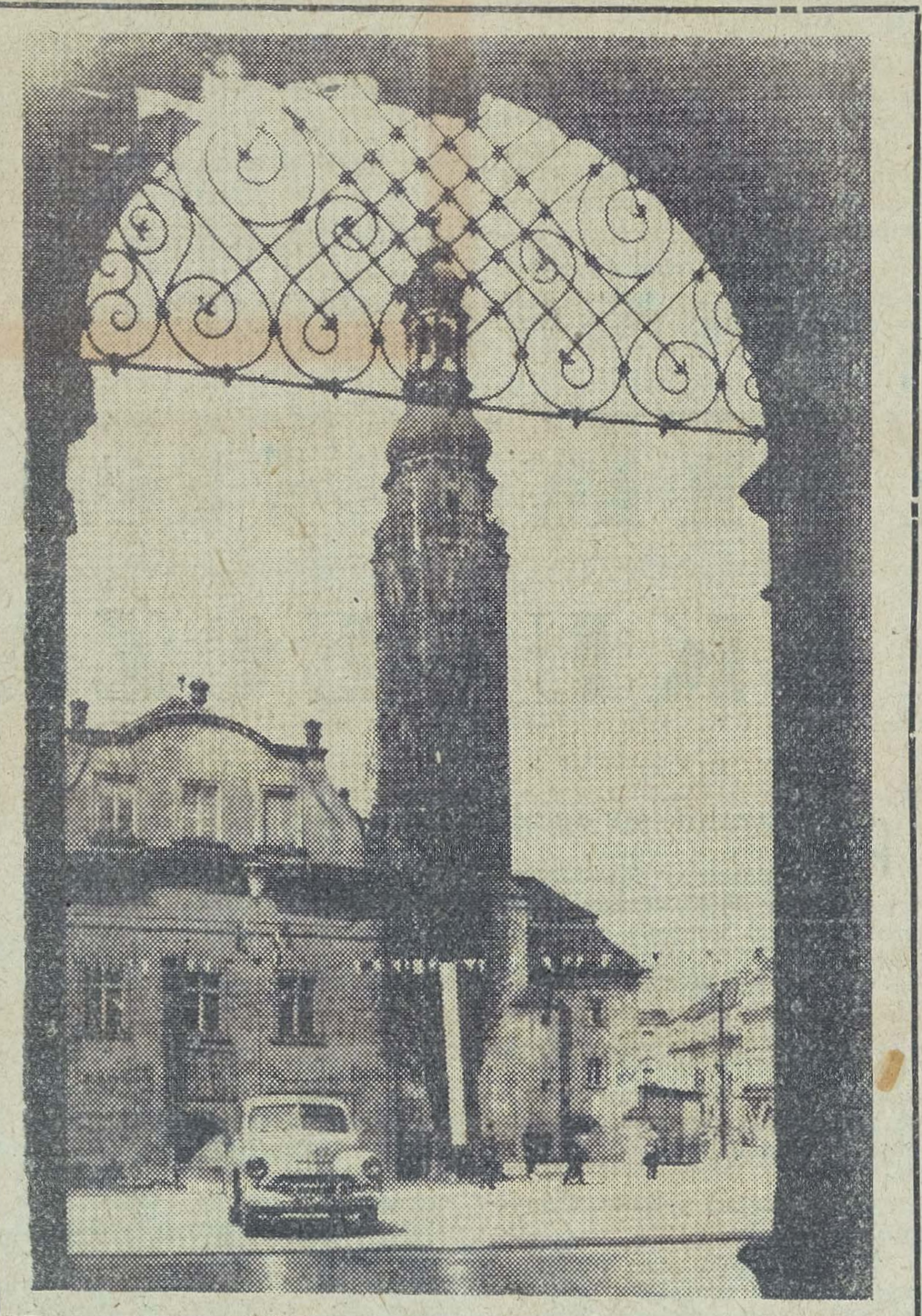
Zrobiono sporo. Harcerze wyremontowali żłobek w Złotorii, pomalowali ściany we wszystkich pomieszczeniach żłobka, splantowali teren obok budynku i obrzuli żywopłot. W nagrodę otrzymali dyplomy. Harcerze z innych zastępów malowali półeczki mostków i kamienie przydrożne w Jerzmanicach, czyścili pasy przeciwpożarowe w lasach oraz pomagali w budowie boiska szkolnego w Świerżawie. Najbardziej wyróżnili się w pracy: Roman Miernicki, Bogdan Janiszewski, Jerzy Samson i Henryk Sliwiński. Poem znowu śpiewano piosenki, recytowano wiersze Tuwima i zainscenizowano kilka skeczy. Bardzo ładnie śpiewał Samson.

Gościem harcerzy był tego dnia także 6-letni Marek Białkin, który przybył tu wraz z matką. Chłopczyk zawiązywał jednemu z wychowanków Zakładu Poprawczego, Jerzemu Pomykale - uratowanie życia.

A było to tak. Któregoś dnia Marek bawił się nad Karczawą, której wody ze względu na wiosenne roztopły były niebezpieczne. Chłopczyk pośliznął się i zaczął

torować. Gdyby nie odważny krok Pomykale - poniósłby śmierć w nurtach rzeki. Marek przeszedł co prawda zapalenie płuc, ale teraz

czuje się dobrze i już przygotowuje się do nauki w pierwszej klasie szkoły podstawowej. (lemil)



Osiemnastu dało początek

Spotkali się starzy lutnicy

NIEDAWNO w Dolnośląskiej Fabryce Instrumentów Lutniczych w Lubinie odbyła się miła uroczystość. Dyrekcja zakładu spotkała się przy kawie i lampce wina z 23 najstarszymi pracownikami.

mi zakładu. Obecny był przy tym także kierownik Powiatowego Ośrodka Propagandy Partyjnej tow. Kazimierz Cirkow. Wspominano pierwsze dni sprzed 18 laty, kiedy zaczęto uruchamiać fabrykę. Nie było wówczas tak dużej i ważnej zakładu jak dziś. Zaczęło od 18-osobowej załogi, która zajmowała się remontem fortepianów i fabrykacją skrzypiec. Później zaczęło produkować mechanizmy pianinowe oraz inne instrumenty.

Dziś Dolnośląska Fabryka Instru-

mentów Lutniczych jest jednym z największych tego typu zakładów w Europie. Stąd wędruje na rynki krajowy i do kilkunastu państw socjalistycznych tysiące skrzypiec, pianin, mandolin, mandoli, gitar, kontrabasów, wiolonczel i zabawek dziecięcych. Zanim w Lubinie odkryto miedź, fabryka stanowiła sztabkowy zakład w powiecie. Obecnie nadal ma duże znaczenie i perspektywę rozwoju.

(lemil)

Śladem naszej krytyki

„JUBILATKE”

OTWIERAJĄ WCZĘSNIEJ

W nr 15 zamieściliśmy felieton pt. „A co robić do godz. 16”, w którym pisaliśmy, że piękna kawiarnia w Chojnowie - „Jubilatka”, jest otwierana dopiero o godz. 16. Otrzymałmy w tej sprawie pismo z Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Chojnowie. GS informuje nas, że obecnie „Jubilatka” czynna jest codziennie w godzinach 12-23, a w soboty i niedziele w godzinach 12-20.

ZAJĘLI SIĘ CHULIGANAMI

Komenda Powiatowa MO w Złotorii odpowiedziała na nasz krytyczny felieton pt. „Chamstwo”, zamieszczony przed kilkoma tygodniami. Pisaliśmy o chuligańskich wyzyskach uczniów dojeżdżających do szkół średnich w Chojnowie (trasa kolejowa Złotoria - Chojnowo). Oto fragmenty pisma MO:

„Komenda Powiatowa MO w Złotorii i Posterunek MO w Chojnowie natychmiast zareagowały na wymieniony artykuł. Posterunek MO w Chojnowie nasilił patrole na dworcu kolejowym i w jego okolicach, szczególnie w godzinach popołudniowych. Zdajemy sobie jednak sprawę, że same patrole nie rozwiążą tego problemu i dlatego

rozwiązujemy inicjatywę by zainteresować się tym organizacje młodzieżowe oraz dyrekcje szkół. Z inicjatywą, Posterunku MO przy Liceum Ogólnokształcącym utworzona została 20-osobowa grupa uczniów, która w określonych dniach tygodnia utrzymuje porządek na dworcu. Z naszej strony postulujemy zlikwidowanie sprzedaży piwa w bufecie dworcowym i utworzenie świetlicy dla dojeżdżającej młodzieży. Zastępca komendanta powiatowego, ppor. J. Ładocha.

SPRAWA FABRYKI FIOLEK I AMPULEK

W nr 13 opublikowaliśmy artykuł w sprawie artykułu pt. „120 milionów strat - czy zysku?”. Chodziło w nim o rozbudowę Fabryki Fiolek i Ampulek w Bolesławcu. Pisaliśmy, że przeciwny rozbudowie jest Oddział Wojewódzki Banku Inwestycyjnego we Wrocławiu. Na naszą interwencję nadeszła następująca odpowiedź:

„W związku z pismem redakcji w sprawie artykułu pt. „120 milionów strat - czy zysku?” informujemy, że poruszone w nim zagadnienia inwestycji Bolesławieckiej Fabryki Fiolek i Ampulek były przedmiotem badań i wystąpienia Centrali Banku Inwestycyjnego.

W związku z powyższym przekazujemy Wasze pismo do wiadomości Centrali Banku Inwestycyjnego”.

„PIASTOWSKA” BĘDZIE ODNOWIONA

Krytykowaliśmy w nr 14 naszego tygodnika restaurację „Piastowską” w Lubinie. Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu przysłała nam następujące wyjaśnienie: „Jadłodajnia „Piastowska” miała być w styczniu br. poddana kapitalnemu remontowi. Nie uczyniono tego ponieważ trzeba było naprzód przebudować urządzenia sanitarne. Zarząd jako taki nie chciał dokonywać jedynie odświeżania wnętrza ponieważ stoimy na stanowisku, że zakład ten powinien być przebudowany z uwzględnieniem wszelkich wymogów sanitarnych. Jeszcze w kwietniu br. otrzymamy dokumentację, zamkniemy zakład i rozpoczniemy remont.”

W edycjach do pawilonu handlowego pragniemy wyśnić, że pawilon ten został oddany do eksploatacji w dniu 19 grudnia ub. roku. W pracach wykonaniowych były pewne niedociągnięcia. Wkrótce pawilon zostanie oddany i otrzyma sztyt. Wicyprezes do spraw handlu, Zigmunt Włodarczyk.

(L.M.)

Gdybym został RADNYM

ZBLIŻAJĄ się wybory, społeczeństwo Zagłębia jest coraz bardziej zainteresowane pracą nowych radnych mieszkańców Lubina, Złotoryi, Bolesławca i Jawora poprosiliśmy o odpowiedź na następujące pytanie:
— CO ZROBIŁBYM GDYBYM ZOSTAŁ RADNYM?
W dzisiejszym numerze zamieszczamy wypowiedzi mieszkańców Lubina.

JÓZEF SZYMAŃSKI

BOGDAN MACHOWSKI

ALICJA RUMIANEK

Jako radna starałabym się upiększyć Lubin i utrzymywać go w czystości. Jak dotąd nie spotkałam na ulicach nikogo z miotłą. Druga sprawa to handel. W centrum przydałoby się więcej sklepów spożywczych i chociaż jeszcze jeden mięsny. Przydałby się także sklep z kryształami.

IGO SKOCZYK

W dni kiedy nie pada deszcz na ulicach jest pełno kurzu, po godzinnych spacerach biała koszula przybiera ciemny kolor. Gdybym był radnym starałabym się o specjalne polewaczki. Postulowałabym przekazanie zieleni, kwiatników i drzewek ozdobnych pod opiekę młodzieży.

JADWIGA KACZKOWSKA

Lubin jest miastem bardzo rozległym i gdybym była radną starałabym się o wprowadzenie komunikacji miejskiej, zresztą postulowały to swego czasu „Wiadomości”. Jeden autobus PKS mógłby kursować od dworca poprzez rynek do Kombinatu i z powrotem.

JULIA MIKLASZEWSKA

Biblioteka miejska mieści się w bardzo ciasnych pokojach ratusza. Trzeba przydzielić tej placówce nowe pomieszczenia by można było uruchomić wypożyczalnię i czytelnię dla młodzieży do 14 lat. Innym problemem jest doprowadzenie gazu do wszystkich budynków.

Rozmawiał: (L. M.)

MARIA CHUDA

Mamy za mało rozrywek i dlatego starałabym się aby nasze miasto odwiedzał Państwowy Teatr Dolnośląski z Jeleniej Góry i wrocławski teatr „Rozmaitości”. Można także zorganizować zbiorowe wycieczki na występy wrocławskiej Opery lub Operetki.

MIECZYSLAW BOGUCKI

Zająłabym się młodzieżą. Trzeba uruchomić w naszym mieście młodzieżową kawiarnię dla członków ZMS i niezorganizowanych. Warto otworzyć jakąś świetlicę dla młodzieży dojeżdżającej z pobliskich miejscowości do szkół średnich.

MARIA KLIMEK

Trzeba przyspieszyć budowę nowej szkoły podstawowej ponieważ w obecnie istniejących budynkach jest coraz ciżej. Wprawdzie w ostatnich latach zbudowano dwie szkoły, jednak liczba dzieci rośnie znacznie szybciej. Zwróciłabym uwagę na zwiększenie zieleni i skwerów.

Sukces Technikum Ekonomicznego w Legnicy

24 kwietnia br. przed kamerami Telewizji Wrocław w programie ogólnopolskim rozegranie finału VI Olimpiady „Wiedzy o Polsce i świecie współczesnym”. Po zaciętej walce pierwsze miejsce zdobyło 8 LO im. Władysława IV w Warszawie (33 punkty), drugie miejsce wywalczyło Technikum Ekonomiczne im. Stefana Żeromskiego

w Legnicy (31 punktów), a trzecie — LO z Kluczborka (20 punktów).

Sukces chłopców w Legnicy jest tym większy, że w finałach reprezentowali oni jako jedyni technika zawodowe, a mimo to zdołali zająć w doborowym gronie reprezentantów liceów ogólnokształcących II miejsce. Nasi

laureaci oprócz dyplomów, pucharów, kompletnego wyposażenia pracowni fotograficznej, trzech radioodbiorników „Koliber”, otrzymali również nagrodę ufundowaną przez TRZZ — radioodbiornik z adapterem i komplety piór.

Tak więc chlubne tradycje legnickich szkół rozpoczęte przez I LO, które jak pamiętamy w latach ubiegłych dwukrotnie zdobyło pierwsze miejsce, w tym roku kontynuowała trójka chłopców — BOGDAN WOJCIWICZ, RYSZARD KRÓL i STANISŁAW SOLECKI pod opieką mgr Mariana Sarapuka.

Laureaci, poinformowani nas dyrektorem Technikum mgr Lech Konopka, są ogólnie lubianymi kolegami i bardzo dobrymi uczniami.

Koresp. J. Szymala

Śladem naszych artykułów Dla dobra górników

W związku z artykułem red. Romualda Nadera pt. „Ofensywa w metrach mierzona”, zamieszczonym w numerze 5/65 „Wiadomości” otrzymaliśmy od dyrektora naczelnego przedsiębiorstwa Budowy Kopalni Rud Miedzi w Lubinie, mgr inż. WŁODZIMIERZA GRODZICKIEGO, pismo, które z satysfakcją przytaczamy:

„Przedsiębiorstwo Budowy Kopalni Rud Miedzi w Lubinie stwierdza całkowitą słuszność poruszonych w artykule spraw związanych z komunikacją oraz niedomaganiem tutejszej stolówki na osiedlu „D”.

Odnosnie budowy przystanków autobusowych stwierdzam, że zagadnienie to winno zostać rozwiązane przez władze Kombinatu Górniczo-Hutniczego Miedzi, ponieważ korzysta z nich będąc tylko pracownicy, przedsiębiorstwa, ale również i szeregu innych budujących Zagłębie, a w przyszłości załogi eksploatacyjne kopalni.

Kierując się tym wystąpiliśmy pismem znak TT/3804/65 z dnia 21 marca 1965 r. do Kombinatu z wnioskiem o pobudowanie 10 przystanków-poczekalni na trasie dworzec PKP Lubin-Polkowice — szyby zachodnie, a jeszcze wcześniej poczyniliśmy starania celem uży-

skania informacji co do możliwości nabycia gotowych elementów wg typowego projektu. Elementy takie rozprowadza Mineralna Spółdzielnia Pracy w Poroninie, o czym również powiadomiliśmy inwestora.

W inny sposób natomiast przedstawia się sprawa punktualności ruchu autobusów, na co bezpośredniego wpływu nie posiadamy, a nasze rozliczne interwencje w Oddziale PKS Legnica przynoszą tylko okresową poprawę na tym odcinku, podobnie jak przedstawione uchybienia w pracy stolówki na Osiedlu „D”. Po każdorazowym nacisku na MHD w Lubinie w tej sprawie przez Dyрекcję lub Radę Zakładową następuje w stolówce poprawa, połączona nawet często ze zmianą personelu. Poprawa ta jest jednak z reguły krótkotrwała, a później praca jej wraca do poziomu, jak przed interwencją.

Dyrekcja PBKRM w Lubinie wyraża Redakcji „Wiadomości” podziękowanie za poruszenie tego problemu na łamach prasy, co pozwala jej wierzyć, że praca stolówki MHD na Osiedlu „D” osiągnie wreszcie ustabilizowany, właściwy poziom.”

Otrzymali odznaki im. Janka Krasickiego

W związku z VI Olimpiadą odbyła się we Wrocławiu z udziałem przedstawicieli ZG ZMS, ZG „MW” i Ministerstwa Oświaty uroczystość nadania sześciu członkom ruchu młodzieżowego i oświatowego odznaki im. Janka Krasickiego. Odznaki te otrzymali m. in. dyr. I LO w Legnicy mgr Franciszek Pałka,

przewodniczący Oddziału ZNP i dyr. Technikum Elektroenergetycznego w Legnicy mgr Ryszard Pasternak oraz przewodniczący rejonowej komisji VI Olimpiady, nauczyciel Technikum Ekonomicznego im. St. Żeromskiego mgr Zbigniew Grygorciewicz.

Koresp. J. Szymala



Czarne na białym

Fot. Drankowski

Sylwester Chęciński laureatem nagrody wrocławskiej prasy na rok 1965

Ustanowiona w roku 1957 przez Wrocławskie Wydawnictwo Prasowe nagroda artystyczna wrocławskiej prasy jest przyznawana corocznie w dniu 1 maja za szczególne osiągnięcia twórcze w dowolnej dziedzinie sztuki na terenie Wrocławia i Dolnego Śląska.

26 kwietnia br. jury w składzie: Władysław Bielowiec, Roman Karpiński, Zbigniew Kubikowski, Andrzej Lesiewski, Tadeusz Lutogiewski, Kazimierz Turaj, Tadeusz Wierzbicki, Bronisław Winnicki, Janina Wojtanowicz i Wojciech Wystup.

pośtanowiło
nagrodę artystyczną
wrocławskiej prasy
na rok 1965

przyznać

Sylwestrowi Chęcińskiemu

za film pt. „Agnieszka 46”.

W roku 1957 nagrodę wrocławskiej prasy otrzymał Adolf Chronicki, w 1958 — Henryk Tomaszewski, w 1959 — Jan Kuglin, w 1960 — Józef Pieracki, w 1961 — Tadeusz Mikołajek, w 1962 — Andrzej Will, w 1963 — Wojciech Has, a w roku 1964 — Józef Gliński.

Nagroda wynosi 10 000 zł. Zostanie ona laureatowi wręczona 1 maja br. na uroczystym spotkaniu we wrocławskim Klubie Dziennikarzy.

Na naszych ekranach



Kadr z filmu „Wyspa złoćwyców”

PIRAMIDA LUDZKA

JEAN ROUCH — reżyser francuski, należy do jednego z najbardziej znanych współczesnych twórców filmowych, Sławę zaw-

dzięcza oryginalnemu sposobowi realizacji swoich filmów.

Zrezygnował on ze scenariusza w tradycyjnym tego słowa znaczeniu. Na jego miejsce wprowadził sytuację w której aktorzy, a je-

szcze częściej autentyczni, zwykli ludzie improwizują przed kamerą. Obiektem zainteresowania reżysera staje się w tym przypadku nie wymyślona historia lecz człowiek, jego przeżycia, reakcje, psychika.

W „Historii jednego lata” pytanie „Czy jesteś szczęśliwy?” zadawane przypadkowym ludziom na ulicy — w studio filmowym pozwoliło ukazać zagubienie i osamotnienie człowieka w wielkim mieście.

W „Piramidzie ludzkiej” obiektem obserwacji jest grupa licealistów — białych i czarnych mieszkańców Abidżanu. Jednego z miast Wybrzeża Kości Słoniowej.

Powstał film interesujący, ciekawy i niepodobny do innych, określany mianem „kina prawdy”, „kina autentycznego”. Jakkolwiek trudno liczyć, aby film ten osiągnął tłumy widzów, należy go założyć prawdziwym kinomanom.

„WYSPA ZŁOĆWYCYÓW”

Jest to dość nietypowy polski film młodzieżowy. Nietypowość jego zasadza się głównie na odejściu od szablonów, które filmy młodzieżowe czyniły skomplikowanymi i trudnymi dla młodzieży, a zbyt naiwnymi dla dorosłych.

„Wyspa złoćwyców” reżyserii: STANISŁAWA JĘDRYKI oparta na powieści ZBIGNIEWA NIEACKIEGO jest filmem bezprze-

Jak odżywiają się kosmonauci?

Jedną z firm amerykańskich zajęła się produkcją żywności przeznaczoną dla kosmonautów. Ostatnio opracowano 14-dniowy zestaw posiłków składający się z 42 dań, umożliwiający żywienie trzyosobowej ekipy statku kosmicznego w ciągu dwóch tygodni.

Składnikami tych zestawów są produkty konserwowane, suszone, zamrożone świeże oraz zamrożone konserwowane. Menu składa się z wędlin z jajkami, pieczonej kury, file z języków, befszyka w sosie grzybowym itp. Dodatki — buraczki, ziemniaki, jagody, pieczone jabłka.

Dzienna porcja kosmonauty powinna dostarczać mu 3500 kalorii. Niektóre produkty są suszone sublimacyjnie. Po wysuszeniu produkt umieszcza się w metalowych puszkach. Do przywrócenia właściwej konsystencji używa się wody o temperaturze 74 stopni. Proces przywrócenia konsystencji trwa 5-15 min.

Trudniejszym zadaniem było przygotowanie kanapek z chleba z dodatkiem sera, wędlin i płatków mięsa kurzego. W celu niedopuszczenia do kruszenia się chleba powleczono jego kawałki żelatyną. Wielkość tartinek odpowiada jednemu kęsowi.

Pierwsze partie pożywienia dla kosmonautów zostały skierowane do zakładów „General Elektrik”, gdzie przeprowadzono próby w układzie ciśnienia oraz nieważkości. Do tej pory najtrudniejszym zadaniem jest woda — projektuje się zamknięty jej obieg.

tensjonalnym i prostym. Realizatorzy założyli, że ich celem będzie dostarczenie widzowi ciekawych wrażeń i rozrywkę i z tego zadania wywodził się bez zarzutu. Umiejętnie wykorzystali wątki sensacyjne i przygodowe, w wyniku czego powstał film, z frapującą intrygą, sporą dawką pogodnego humoru, który z pewnością spodoba się nie tylko młodym widzom, lecz wielu starszym kinomanom.

Akcja filmu koncentruje się wokół poszukiwania skarbów. Okazuje się, że skarb ma wielu reflektantów, którzy chcieliby go odszukać i zagarnąć. Zanim dostanie się we właściwe ręce zdarzy się szereg skomplikowanych historii, które odsłonią wiele zagadek i tajemniczości i przeszłości.

Grają znani aktorzy: JAN MACHULSKI, JAN KOECHER, ZYGMUNT ZINTEL, RYSZARD PIETRUSKI, MIECZYSLAW PAWLAKOWSKI. Główną rolę kobiecą kreuje JOANNA JĘDRYKA.

„MIG”

ZSB Księgienice i P. Suski triumfują

Komenda Hufca ZHP w Lubinie zorganizowała turniej tenisa stołowego o przechodni porządek. Drużynowo pierwsze miejsce zdobyła drużyna ZHP Zasadniczej Szkoły Budowlanej w Księgienicach.

Indywidualnie najlepszym okazał się Suski z SP Księgienice. Drugie miejsce Sobański — ZSB Księgienice, trzeci Grabowski — Technikum Górnicze Lubin.

Nad sprawnym przebiegiem imprezy czuwał Józef Lutkiewicz.

Dobre wyniki biegów w Złotorzy

W biegach przełajowych o mistrzostwo powiatu Złotorzy startowało 53 uczestników w tym 20 kobiet. Wyniki osiągnięte przez młodych

ZESPÓŁ TECHNIKUM SAMOCHODOWEGO TRIUMFUJE

Matwiejszyn i Erlich najlepsi

Mistrzostwa miasta szkół średnich w szachach dowiodły, że o następów Manasterskiego, Fludera i Welny możemy być spokojni. Uczniowie zademonstrowali dobry poziom zaś na szczególne wyróżnienie zasłużyli MATWIEJSZYN z I LO oraz ERLICH z II LO.

Zespołowo najlepszymi okazali się uczniowie Technikum Samochodowego zdobywając 13 punktów małych i 8 dużych. Na drugim miejscu znalazła się drużyna I LO — 13 punktów (7). Trzecie miejsce zajęli uczniowie II LO 12,5 punktów (7). Czwarte miejsce zdobyli uczniowie Technikum Ekonomicznego — 12 punktów (5), piąte Technikum Spożywcze — 6 (2), szóste drużyna Technikum Elektroenergetycznego — 3,5 (1). W ławiasach podaliśmy ilość zdobytych tak zwanych dużych punktów.

(b)

Cz. Zabłocki mistrzem województwa

Rada Powiatowa LZS w Legnicy zorganizowała jeszcze jedną wojewódzką imprezę. Mistrzostwa pracowników spółdzielczości. Wzięli w niej udział najlepsi szachiści Bolesławca, Legnicy, Lwówka, Ząbkowic, Kłodzka i Środy Śl.

Rozgrywkę prowadzone były systemem każdy z każdym. Poważny sukces odnieśli szachiści legnicy. Najlepiej zresztą zobrazuje to końcowa tabela turnieju:

Czesław Zabłocki Legnica 4 pkt
Zbigniew Czaja Lwówek 3 pkt
A. Mazurkiewicz Ząbkowice 3 pkt
M. Klimkowski Legnica 2,5 pkt
Józef Kowalik Środa Śl. 1,5 pkt
Miroslaw Siedlecki Legnica 1 pkt
Sędzią głównym zawodów był Henryk Szach, zaś kierownictwo turnieju sprawował Miroslaw Kajda. Zwycięzcy otrzymali dyplomy oraz nagrody rzeczowe.

b.

OGŁOSZENIA DROBNE

Zgubiono legitymację służbową wydaną przez Oficerską Szkołę KBW w Legnicy na nazwisko Walowska Karolina. G-37123

Zgubiono przepustkę wydaną przez Zakłady Przemysłu Dzierżawskiego im. H. Sawickiej w Legnicy na nazwisko Dziędziła Janina. G-37124

Zgubiono legitymację szkolną wydaną przez Ośrodek Szkolenia UR w Legnicy na nazwisko Poletek Janina. G-37125

Zgubiono legitymację szkolną wydaną przez Międzyzakładowy Uniwersytet Robotniczy w Legnicy na nazwisko Osust Alfreda. G-37126

Zgubiono przepustkę wydaną przez Zakłady Przemysłu Dzierżawskiego im. H. Sawickiej w Legnicy na nazwisko Wroblewska Teresa. G-37129

Zgubiono legitymację służbową Nr. 72 wydaną przez PPRN w Złotorzy na nazwisko Pilecki Andrzej. G-37130

Zgubiono przepustkę wydaną przez Legnickie Zakłady Przemysłu Odzieżowego na nazwisko Socka Sylwia. G-37131

Zgubiono legitymację szkolną wydaną przez Technikum Przemysłu Spożywczego w Legnicy na nazwisko Saracen Zenon. G-37132

Zgubiono legitymację służbową wydaną przez PKS w Legnicy na nazwisko Sitkowski Ryszard. G-37133

Zgubiono przepustkę wydaną przez Zakłady Przemysłu Dzierżawskiego im. H. Sawickiej w Legnicy na nazwisko Siemińska Jadwiga. G-37134

Sprzedam stawy rybne niezarybione 2 ha. Wiadomość Miłkowie Lachocki. G-37135

Zgubiono świadectwo szkolne ukończenia 8 klas wydane przez II Liceum Ogólnokształcące w Legnicy na nazwisko Szkatulnik Wanda. G-37136

Zgubiono legitymację szkolną wydaną przez Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów w Legnicy na nazwisko Markiewicz Zofia. G-37137

Lider traci punkt w Raciborowicach

Górnik Lubin - Polonia Środa Śląska 5:2

Sprawdzili się nasze przewidywania. Wynik spotkania w Raciborowicach wyraźnie „zamieszał” w czołówce tabeli klasy B. Zdecydowany przodownik Górnik Złotorzy po dramatycznym pojedynku przegrał z gospodarzami 1:2. Mecz rozgrywany w niezwykle trudnych warunkach był jednak interesujący i obfitował w wiele udanych akcji obu drużyn.

W tej chwili jedenastka Górnika Złotorzy posiada już tylko przewagę jednego punktu nad Wartą Raciborowice i 2 punktów nad zespołem swych imienników z Lubina.

Ci ostatni w meczu wyjazdowym w Środzie Śląskiej pokonali zdecydowanie miejscową Polonię 5:2. Przypadać trzeba oświadczyć, że nie było to ładne widowisko. Rozmokie boisko i padający deszcz uniemożliwiły w dużym stopniu konsekwentne realizowanie akcji ofensywnych. Zasłużone zwycięstwo odnieśli lubnianie dla których bramki strzelili Kieć — trzy oraz Mazurkiewicz — dwie.

Następne spotkania piłkarskie zespoły klasy B rozegrają dopiero 9 maja. W dniu tym o godz. 17 spotkają się: Stal Gromadka —

Warta Raciborowice, Górnik Złotorzy — Odra Malczyce, Pogoń Świerzawa — Dzierżar 1b Legnica, Jaworzanka — LZS Ząbrzydowa, Piast Żółków — Polonia Środa Śl., Górnik Lubin — Stal Chocianów.

Wszystko wskazuje na to, że po tych spotkaniach w czołówce tabeli nie dojdzie do większych zmian. Trzy pierwsze drużyny powinny uporać się ze swoimi przeciwnikami i zamkasać po równej ilości punktów. Niektóre mogą jedynie podreperować swój stosunek bramek.

B.F.



Rozpoczynać przygotowania wcześniej

Drugie miejsce juniorów Zagłębia

Nieźle spisali się w tym roku młodzi piłkarze naszego podokręgu wchodzący w skład reprezentacyjnej drużyny Zagłębia. Podczas corocznego turnieju piłkarskiego o Puchar Rzepki rozgrywanego we Wrocławiu zdobyli drugie miejsce.

Nasi młodzi reprezentanci grali w

składzie: Jerzy Kubara — RKS Dzierżar, Marian Rwek, Henryk Medyk — obaj Dzierżar, Mieczysław Stapien — Piast, Tadeusz Miśtal — Dzierżar, Marian Gawrosz, Jurand Malczyk i Zbigniew Wiśniewski — Piast, Bogdan Piwowarczyk, Władysław Kupeć, Ryszard Woźniak, Jerzy Bebczuk, Janusz Gołbiewski — Dzierżar.

Podczas trwania turnieju najlepiej spisywali się: Władysław Kupeć, Bogdan Piwowarczyk, Jerzy Bebczuk, Jurand Malczyk i Jerzy Kubara. Cały zespół grał bardzo ambitnie i mądrze taktycznie. Na marginesie warto zaapelować do podokręgu, aby w przyszłości przygotowania do tak poważnego turnieju rozpoczął o wiele wcześniej niż w tym roku.

Dopiero bowiem w trakcie spotkań nasi juniorzy zrywali się i w ostatnich meczach stanowili już zwarty, dobrze rozumiejący się kolektyw.

Młodymi reprezentantami opiekował się podczas turnieju instruktor T. Jazienicki.

Imprezy 1-majowe Zagłębia

Tradycyjnie jak każdego roku po rozwiązaniu się uroczystego pierwszomajowego pochodu na boiska i sale sportowe wkroczą sportowcy. W Zagłębiu w dniu tym urzemy wiele ciekawych imprez.

LEGNICA

Międzynarodowy mecz piłki nożnej Motor Radeberg — Dzierżar Legnica — godz. 16, stadion RKS Dzierżar.

Wyścig kolarski na trasie: Legnica — Lubin — Prochowice — Piekary — start godz. 13.30, ul. Poznańska.

Godz. 14 turniej siatkówki kobiet i mężczyzn z udziałem drużyn: LZS, Hutnik, MKS, Dzierżar. Korty siatkówki w parku niemieckim.

Godz. 11.30 rajd motorowo-kolarski — Legnica Jawor — Strzegom Legnica. Start sprzed trybuny honorowej na placu Słowiańskim.

POWIAT LEGNICA

Piątnica — godz. 14 — zawody piłkarskie; godz. 16 — turniej w podnoszeniu ciężarów.

Milkowice — godz. 14 — turniej piłki nożnej i siatkowej oraz zawody lekkoatletyczne.

Prochowice — godz. 14 — mecz piłki nożnej i zawody lekkoatletyczne.

Budziszów W-ki — godz. 14 — turniej piłki nożnej i siatkówki.

Wądroże W-ki — godz. 14 — turniej siatkówki.

Legnickie Pole — godz. 14 — rozgrywki piłki nożnej i siatkówki.

Krotoszyce — godz. 14 — mecz piłki nożnej.

Jakuszków — godz. 16 — mecz piłki nożnej.

LUBIN

Sportowcy Lubina zainaugurują swe pierwszomajowe imprezy już o dzień wcześniej. Ponad 300 uczestników przejdzie w barwnym pochodzie ulicami miasta. 30 kwietnia o godz. 10 na stadionie miejskim rozpocznie się trzęcia okręgowa spartakiada szkół budowlanych.

O godz. 11 zawody lekkoatletyczne, o 11.15 finałowe spotkania w piłce siatkowej, o 12 finałowe spotkania w koszykówce i piłce ręcznej zaś o 14, turniej piłki nożnej. O godz. 19 w sali Technikum Górniczego spotkanie międzynarodowe w tenisie stołowym Lokomotiv Zittau — Górnik Lubin.

Pierwszego o godz. 15 zawody lekkoatletyczne, o 16.30 pokaz gimnastyczny w wykonaniu uczennic szkoły podstawowej im. Marii Curie Skłodowskiej. Pokaz przygotowała nauczycielka Helena Gabrys. O godz. 18 międzynarodowe zawody w piłce nożnej ZSŻ Janzendorf — Górnik Lubin.

ZŁOTORZYJA

Stadion sportowy godz. 12 — zawody klasyfikacyjne do kadry powiatowej w lekkoatletyce. Godz. 14 wyścig kolarski o porządek przechodni rady powiatowej LZS. Godz. 16 międzynarodowy mecz piłki nożnej Górnik Złotorzya — Bischofswerda NRD.

BOLESŁAWIEC

Godz. 14 — stadion przy ul. Spółdzielców — rozgrywki szkół podstawowych w piłce nożnej. Godz. 15 turniej koszykówki. Godz. 16 spotkanie piłkarskie.

CHOJNOW

Stadion sportowy, godz. 12, rozgrywki w piłce siatkowej, koszykowej i ręcznej z udziałem drużyn szkół i zakładów pracy. Godz. 16, mecz piłkarski seniorów, reprezentacja LZS — Chojnowianka.

WOJCIESZÓW

Stadion sportowy — godz. 12 — międzyszkolna spartakiada, godz. 14 mecz piłkarski juniorów Pogoń Świerzawa — Orzeł Wojcieszów. Godz. 16, spotkanie piłkarskie seniorów, Pogoń Świerzawa — Chojnowianka 1b.

W derbach bez sentymentu

Dzierżar-Piast 3:0 (0:0)

Kolejna „bratobójcza” walka dwóch lokalnych rywali Dzierżarza i Piasta toczyła się w arcy nieprzyjemnych warunkach. Padający deszcz spowodował, że na rozmokłym boisku widzieliśmy wiele „wywrotów”, wiele nieudanych akcji. Mimo tych niesprzyjających warunków na stadionie w Parku Miejskim zebrało się sporo sympatyków obu drużyn.

Prym jak zwykle wiodli kibice Piasta. Zwłaszcza w pierwszej połowie spotkania gorąco dopingowali oni swą drużynę. Przez pierwsze 45 minut żadna z drużyn nie osiągnęła wyraźnej przewagi, gra była równorzędna.

Nie było również takiej atmosfery pełnej napięcia jak podczas podobnych spotkań przed kilkoma laty. Niemalże wpływ miał na to fakt, iż poziom obu drużyn znacznie się obniżył.

W drugiej części meczu Dzierżarze okresami przeważali zde-

cydowanie zdobywając trzy bramki ze strzałów ZIETKA, KUBICKIEGO i KOZIMORA. Zwycięzcy w tym okresie gry nie wykorzystali rzutu karnego. Bramkarz Piasta SZAREJKO wyczuł zamiary egzekutora jedenastki i skutecznie obronił wydawałoby się pewną bramkę.

W drużynie Dzierżarza trudno kogoś specjalnie wyróżnić, wszyscy grali poprawnie chociaż nie na najlepszym poziomie. Młodzi zawodnicy Piasta walczyli jak zwykle bardzo ambitnie i szkoda, że w drugiej części meczu tak szybko opadli z sił.

Mimo tak poważnego znaczenia tego spotkania zawodnicy obu zespołów grali fair.

W innych meczach klasy A Kabewiak przegrał w Wałbrzychu z rezerwą Thoreza 1:3, Chojnowianka zremisowała z Pogonią Pieszyce 1:1. Taki sam wynik osiągnął na własnym boisku Orzeł Wojcieszów w meczu z Włóknarzem Mirk.

szów w meczu z Włóknarzem Mirk.

A oto aktualna tabela

„Thorez” 1b	17	26	56:20
Polonia Świdnica	17	26	44:15
Dzierżar Legnica	17	24	45:23
Górnik 1b Wałb.	17	20	37:17
Chojnowianka	17	20	33:27
Włóknarz Mirk	17	18	34:35
Kabewiak Legnica	17	18	25:28
Chojnik Cieplce	17	17	39:37
Piast Legnica	17	15	26:36
Pogoń Pieszyce	17	14	22:31
Turów 1b Bogatynia	17	14	29:39
Włóknarz Leśna	17	10	18:51
Orzeł Wojcieszów	17	9	21:37
Sparta Świdnica	17	7	23:57

BF

Rozbudowa kortów

Często w czasie atrakcyjnych spotkań — na przykład meczu międzynarodowego w siatkówce — na kortach przy Al. Orła Białego nie mogli się pomieścić wszyscy entuzjaści tej gry sportowej.

W przyszłości kłopot taki spadnie z głowy organizatorom. Jak nas poinformowano w Komitecie Kultury Fizycznej i Turystyki, korty w najbliższym czasie będą poważnie rozbudowane. Przylączony zostanie w pierwszym rzędzie obszar przylegający do kortów od strony ul. Jordana, wybudowana zostanie również z prawdziwego zdarzenia szatnia.

Prace zostaną rozpoczęte już w najbliższych tygodniach.

WYDAWCA: Wrocławskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”, Wrocław, ul. Podwale 62.

REDAGUJE ZESPÓŁ w składzie: Krystyna Franusz, Zdzisław Gronkowski, Roman Karpiński (redaktor naczelny), Romuald Nader, Ryszard Pollak (sekretarz redakcji). RADA REDAKCYJNA: Józef Nowak (przewodniczący), Ignacy Pressler, Franciszek Szymkowiak (z Legnicy), Paweł Śliwko, Henryk Wawrzynowicz, Stanisław Woźniak (z Bolesławca), Zbigniew Bezek, Franciszek Waniczek (z Jawora), Zdzisław Jurczyk, Jan Małek, Tadeusz Zastawnik (z Lubina), Arkadiusz Drzewiecki, Władysław Dominiak, Marian Listwan (ze Złotorzy).

ADRES REDAKCJI: LEGNICA, Rynek 50/52. Telefony: red. naczelny i sekretariat — 41-46, sekretarz redakcji — 41-47. Redakcja przyjmuje skargi i zażalenia w poniedziałki i soboty od godz. 14 do 17.

ADRES REDAKCJI WE WROCŁAWIU: Wrocław, Podwale 62, telefon 340-31, wewn. 353, 354, 355 (po godzinie 16: 340-36).

BIURO OGŁOSZEŃ: Wrocław, Podwale 62, tel. 357-55. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielać placówka „Ruchu” i Poczta.

Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

DRUK: Zakłady Graficzne RSW „Prasa”, Wrocław, ul. P. Skargi 3/5.

O-12

WIADOMOSCI

Nr 13 (422)

7

